

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Kwartalnik Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 28/2020
Październik



W NUMERZE



Wyborcze Zgromadzenie
Delegatów OIRP we Wrocławiu

Egzamin Zawodowy 2020 r.

Egzamin wstępny
na aplikację radcowską



Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

W sierpniu (zebrania rejonowe) i we wrześniu (Zgromadzenie OIRP) tego roku zostały przeprowadzone wybory władz naszej Izby na kolejną kadencję. Zostałem – w ich wyniku – wybrany do pełnienia funkcji Dziekana Rady OIRP we Wrocławiu. Jest to dla mnie wielki zaszczyt, ale także i wielka odpowiedzialność związana z potrzebą spokojnego pokierowania naszym samorządem w tych jakże burzliwych czasach. Zanim jednak przejdę do omówienia zawartości aktualnego numeru „Przeglądu Radcowskiego” chciałbym w pierwszej kolejności serdecznie podziękować

mojemu poprzednikowi r. pr. Leszkowi Korczakowi za dwie kadencje intensywnej pracy dla samorządu oraz osobom, które przez ten okres aktywnie działały w strukturach OIRP we Wrocławiu. Jednocześnie składam gratulacje na ręce tych osób, które swoją pracę na rzecz wrocławskiej społeczności radcowskiej będą kontynuować oraz tych, które dopiero swoją przygodę zaczynają w tej kadencji. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy budować samorząd oparty na współpracy, otwartości i koleżeństwie.

Niestety, kolejny numer „Przeglądu Radcowskiego” ponownie oddawany jest do druku w czasach pandemii. Zupełnie inne wyzwania stoją przed nami teraz niż rok temu. Zaistniała sytuacja w kraju i na świecie nie pozostaje bez wpływu na aktywność Izby. Wszystkie sztarndarowe wydarzenia, które zwykle odbywały się w lipcu i sierpniu, musiały zostać odwołane. To spowodowało, że okres wakacyjny upłynął prawie wyłącznie pod znakiem wyborów oraz szkoleń prowadzonych za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Doniosłe dla naszego samorządu było ogłoszenie, w drugiej połowie lipca, wyników egzaminu zawodowego, który odbył się w trzeciej dekadzie czerwca.

Intensywny był natomiast wrzesień. W tym czasie miały bowiem miejsce szczególnie dla naszej Izby wydarzenia. W dniu 24 września obradowało Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu XI kadencji. Odbyło się ono z zachowaniem obostrzeń epidemiologiczno-sanitarnych, o czym szerzej mogą Państwo przeczytać w materiale r. pr. Sylwii Filińskiej. We wrześniu udało się przeprowadzić również egzamin wstępny na aplikację radcowską, o czym pisze r. pr. Danuta Ławniczak. Wyzwaniem było także zorganizowanie, w bezpieczny sposób, ślubowania radców prawnych, które również odbyło się we wrześniu. W dziale poświęconym aktualnym problemom prawnym mogą Państwo znaleźć praktyczny tekst r. pr. Leszka Korczaka na temat reklamy usług radcy prawnego.

W tym numerze ponownie zapraszam do lektury naszych stałych rubryk „Okiem Rzecznika Dyscyplinarnego”, „Seniorzy Seniorom” oraz „Felietonu”, w którym mogą Państwo przeczytać materiał na temat Mii – córki naszej koleżanki z samorządu. Przypomnę, że zbiórka na najdroższy lek świata (OIRP we Wrocławiu aktywnie w niej uczestniczyła) zakończyła się z sukcesem. Obecnie trwa zbiórka dla Ani, której Mama jest członkiem OIRP w Zielonej Górze. Ponownie społeczność radcowska aktywnie się w nią zaangażowała pod hasłem „jedna składka dla Ani”. Ufam, że ta zbiórka niedługo również zakończy się zebraniem pełnej kwoty. ●

r. pr. Tomasz Scheffler
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu

Spis treści

04 KALENDARIUM



05 Z ŻYCIA SAMORZĄDU

05 Ostatnie posiedzenie Rady OIRP we Wrocławiu X kadencji

Leszek Korczak

06 Sprawozdanie z obrad Zgromadzenia Delegatów OIRP we Wrocławiu XI kadencji

Sylwia Filińska

11 Pierwsze posiedzenia Rady OIRP we Wrocławiu XI kadencji

Marta Kruk

13 Witamy nowych radców prawnych

Beata Kozieł



14 SENIORZY SENIOROM

14 Seniorzy a technologia w czasie pandemii

Krystyna Stoga



16 AKTUALNOŚCI

16 Czy radcowie prawni mogą się reklamować? Czy potrzebna jest liberalizacja Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w tym zakresie?

Leszek Korczak

19 Prawnik w obliczu sztucznej inteligencji

Aleksandra Iskra

23 Świadczenie usług prawnych przez aplikantów radcowskich na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej

Dawid Kleszcz



28 OKIEM RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

28 Pomoc prawna z urzędu

Anita Woroniecka



- 32** **APLIKACJA**
Droga jednego aplikanta na konkursowe podium
Jerzy Róg
- 34** **Egzamin radcowski 2020**
Danuta Ławniczak
- 36** **Ślubowanie Radców Prawnych**
Milena Szostak-Kałużka
- 38** **Egzamin wstępny na aplikację radcowską**
Danuta Ławniczak
- 40** **Sylwetka Aplikantki – Kinga Żydek**
Danuta Ławniczak



- 41** **SZKOLENIA**
Szkolenia w dobiegającym końcu IV Cyklu Szkoleniowym
Joanna Zimoń-Frankiewicz



- 42** **SPORT**
VII Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym, Poznań 2020
Krystian Mularczyk
- 44** **Tatry Słowackie – wyjazd, którego miało nie być Część 1**
Agnieszka Gacek



- 55** **FELIETON**
Mia dostanie najdroższy lek świata!
Martyna Rolewska-Rogała



- 57** **WYWIAD**
Wywiad z Dziekanem Tomaszem Schefflerem
przeprowadziła r. pr. Anna Zalesińska

Kalendarium

• PAŹDZIERNIK •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

• LISTOPAD •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

• GRUDZIEŃ •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

08
października

Webinarium
„Trudny klient: Jak współpracować z ludźmi?”

10
października

Webinarium
„Hybrydowy model świadczenia usług prawnych – jak łączyć umiejętności prawników i sztucznej inteligencji?”

23–25
października

Szkolenie wyjazdowe –
Trzebieszowice

5
listopada

Webinarium
„Najważniejsze nowości w Prawie zamówień publicznych od stycznia 2021”

19
listopada

Webinarium
„Prowadzenie sporów sądowych w dobie pandemii – w świetle regulacji tzw. tarczy antykryzysowej w zakresie postępowań cywilnych oraz nowelizacji k.p.c. – problemy występujące w praktyce”

26
listopada

Webinarium
z SSO Katarzyną Wręczycką

03
grudnia

Webinarium
„Nowelizacja podatków dochodowych i VAT 2020/2021”

10
grudnia

Webinarium
z SSO Grzegorzem Karasiem



Ostatnie posiedzenie Rady OIRP we Wrocławiu X kadencji

Leszek Korczak, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu X Kadencji



Fot. Małgorzata Rakowska

W dniu 19 września 2020 r. odbyło się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Rady OIRP we Wrocławiu. Na tych niemal 60 posiedzeniach Rada podjęła wiele uchwał. Część jednogłośnie i bez dyskusji, część po dyskusjach i merytorycznych sporach.

Serdecznie dziękuję wszystkim Członkom Rady, w szczególności zaś mojemu

Prezydium Paniom Wicedziekan Danucie Ławniczak, Paulinie Sosnowicz i Joannie Zimoń-Frankiewicz, Pani Skarbnik Joannie Łabędzkiej, Pani Sekretarz Agnieszce Templin oraz mojemu zastępcy Wicedziekanowi Tomaszowi Schefflerowi za 4 lata pracy i współdziałania na rzecz Samorządu.

Bardzo dziękuję pracownikom biura, bez których normalna praca samorządu byłaby niemożliwa. ●

Sprawozdanie z obrad Zgromadzenia Delegatów OIRP we Wrocławiu XI kadencji

Sylvia Filińska, radca prawny

W czwartek, 24 września br. na Stadionie Wrocław, z zachowaniem niezbędnych środków bezpieczeństwa, odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu, na którym dokonano wyboru na funkcję i do organów XI Kadencji oraz członka Krajowej Rady Radców Prawnych, a także delegatów na Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

W posiedzeniu wzięło udział 131 delegatów (spośród 147 wybranych podczas zebrań rejonowych, które odbyły się w dniach 3–6 sierpnia 2020 r.).

Zgodnie z porządkiem obrad, po otwarciu Zgromadzenia, dokonano wyboru Przewodniczącego Zgromadzenia w osobie mec. Jana Łozińskiego, Zastępcy przewodniczącego mec. Sylwii Filińską oraz Sekretarza mec. Agnieszki Templin. Następnie wybrano członków Komisji Skrutacyjnej mec. Hannę Drynkorn i mec. Michała Skrzywanka, członków Komisji Mandatowej mec. Martę Kędziorę-Dudek oraz mec. Mateusza Hańkiewicza, a także członków Komisji Uchwał i Wniosków



Fot. Małgorzata Rakowska

mec. Joannę Zimorń-Frankiewicz oraz mec. Artura Góreckiego.

W dalszej kolejności głos zabrali zaproszeni goście: Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu Andrzej Grabiński,



Fot. Małgorzata Rakowska

Członek Rady Izby Komorniczej we Wrocławiu Gabriela Morawiec, Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr nauk wet. Wojciech Hildebrand oraz Prezes Dolnośląskiej Izby Lekarskiej Paweł Wróblewski.

Po ich wystąpieniach przyszedł czas na wręczenie honorowych srebrnych i złotych odznak „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. Odznaki dla „Zasłużonych dla Samorządu Radców Prawnych” wręczał – kończący swoją kadencję – Dziekan Leszek Korczak.

Odznaki srebrne otrzymali: mec. Gabriela Bar, mec. Janina Fox, mec. Tomasz Fox, mec. Artur Górecki, mec. Jacek Grzegorzczak, mec. Beata Jackowska, mec. Maciej Jarecki, mec. Barbara Jasińska, mec. Katarzyna Kalus, mec. Paweł Kolał, mec. Izabela Konopacka, mec. Magdalena Kotulla, mec. Grzegorz Kowalik, mec. Monika Marukiewicz, mec. Anna

Mazur, mec. Krystian Mularczyk, Maciej Onichimowski, Martyna Rogala-Rolewska, Robert Staszewski, Milena Szostak-Kaluska, Sylwia Wiązowska-Grehl, Anna Zalesińska.

Odznaczeni złotą odznaką zostali: mec. Waldemar Lewandowski, mec. Joanna Łabędzka, mec. Danuta Ławniczak, mec. Katarzyna Mielnicka, mec. Anna Mościńska, mec. Tomasz Scheffler, mec. Paulina Sosnowicz, mec. Agnieszka Templin, mec. Anita Woroniecka oraz mec. Joanna Zimoń-Frankiewicz.

Po sprawdzeniu przez Komisję Mandatową listy obecności okazało się, że obecnych jest 89,1% uprawnionych delegatów, a Zgromadzenie władne jest do podejmowania wiążących uchwał.

Delegaci wysłuchali sprawozdania z działalności Rady Okręgowej Izby Radców Prawych we Wrocławiu, przedstawionego



Fot. Małgorzata Rakowska

przez Dziekana Leszka Korczaka, sprawozdania Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu Anity Woronieckiej oraz sprawozdania Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu, przedstawionego przez Waldemara Lewandowskiego, za okres X kadencji 2016–2020. Zgromadzenie Delegatów podjęło, większością głosów, uchwały zatwierdzające ww. sprawozdania.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie uchwały w sprawie ustalenia, na kadencję 2020–2024, liczby członków Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu (25; poprzednio 24), Okręgowej Komisji Rewizyjnej (tak jak w poprzedniej kadencji: 5 osób) oraz Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (także i w tym wypadku pozostano przy wielkości określonej w poprzedniej kadencji, czyli 18 osób).

Następnie przystąpiono do wyboru Dziekana Okręgowej Izby Radców we Wrocławiu,

poprzedzonego wystąpieniem kandydata na Dziekana mec. Tomasza Schefflera. Podczas prezentacji, kandydat skupił się na omówieniu kariery zawodowej i samorządowej oraz na syntetycznym przedstawieniu zamierzeń. Wspominał tu m.in. o konieczności rozwoju systemu szkoleń (w tym stworzenie specjalistycznych sekcji dla praktyków prawa), pakiecie „na start”, pomocy socjalnej (np. wsparcie dla rodzin oraz bliskich radców i aplikantów radcowskich, którym – z uwagi na regulacje ustawowe – samorząd nie może bezpośrednio pomagać, oraz aktywizacja seniorów), informatyzacja struktur samorządowych, uczynienie z nowych technologii ważnego narzędzia pracy radcowskiej czy wzmocnienie rozpoznawalności radców prawnych na rynku usług prawniczych.

Większością głosów: 128 za, 3 przeciw i 0 wstrzymujących mec. Tomasz Scheffler został wybrany na funkcję Dziekana OIRP we Wrocławiu XI kadencji. Nowo



Fot. Małgorzata Rakowska

wybrany Dziekan serdecznie podziękował delegatom za ten wyraz zaufania. Następnie, kończący drugą kadencję, Dziekan Leszek Korczak przekazał nowo wybranemu Dziekanowi Tomaszowi Schefflerowi tańcuch dziekański, życząc mu owocnej pracy dla samorządu.

Po wyborze Dziekana Zgromadzenie podjęło uchwały w sprawie wyboru członków Rady OIRP we Wrocławiu, członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej oraz członków Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Członkami Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych zostali: mec. Hanna Drynkorn, mec. Marcin Dudarski, mec. Sylwia Filińska, mec. Radosław Gąsior, mec. Artur Górecki, mec. Ewa Gryc-Zerych, mec. Beata Janikowska, mec. Katarzyna Kalus, mec. Marcin Kania, mec. Ewelina Kącka, mec. Izabela Konopacka, mec. Joanna Łabędzka, mec. Danuta Ławniczak, mec. Jan Łoziński, mec. Joanna Majewicz,

mec. Katarzyna Mielnicka, mec. Krystian Mularczyk, mec. Maciej Onichimowski, mec. Michał Pyrz, mec. Maciej Różewicz, mec. Bogusław Sołtys, mec. Robert Staszewski, mec. Agnieszka Templin, mec. Joanna Zimoń-Frankiewicz, mec. Ewa Żolnierczyk.

Członkami Komisji Rewizyjnej OIRP we Wrocławiu zostali: mec. Magdalena Wasylkowska-Michór (która następnie została wybrana Przewodniczącą Komisji), mec. Tomasz Bajsarowicz, mec. Adrian Balcerzak, mec. Daniel Rybarczyk oraz mec. Agata Smolarek.

Członkami Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu zostali: mec. Anna Jarlińska (Przewodnicząca), mec. Magdalena Sierny (Zastępca Przewodniczącej), mec. Dominika Bator, mec. Aniela Bereś, mec. Mariusz Bochenek, mec. Katarzyna Cierniewska-Januszkiewicz, mec. Rafał Demski, mec. Jacek



Fot. Małgorzata Rakowska

Dźedzyk, mec. Beta Drill, mec. Monika Klonowska, mec. Grzegorz Kowalik, mec. Waldemar Lewandowski, mec. Anna Mościńska, mec. Magdalena Rajchemba, mec. Krystyna Skotowska-Tomkiewicz, mec. Wojciech Zakrzewski, mec. Marek Zalisko, mec. Karol Zawadzanko.

W kolejnym punkcie obrad zaprezentowała się kandydatka na Rzecznika Dyscyplinarnego mec. Anita Woroniecka. Rzecznik XI kadencji została wybrana większością 108 głosów, przy jednym głosie przeciw i braku głosów wstrzymujących się.

Funkcję Członka Krajowej Rady Radców Prawnych Zgromadzenie powierzyło mec. Janowi Łozińskiemu.

Dokonano także wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Radców Prawnych, którymi zostali: mec. Tomasz Bajsarowicz, mec. Marta Bechtold, mec. Mariusz Bochenek, mec. Sylwia Filińska, mec. Artur Górecki, mec. Ewa Gryc-Zerych, mec. Marcin Kania, mec. Monika Klonowska,

mec. Izabela Konopacka, mec. Leszek Korczak, mec. Marta Kruk, mec. Magdalena Krupska, mec. Joanna Łabędzka, mec. Krystian Mularczyk, mec. Tomasz Scheffler, mec. Bogusław Sołtys, mec. Daniela Sosin, mec. Robert Staszewski, mec. Anita Woroniecka, mec. Joanna Zimoń-Frankiewicz.

Przedstawicielem aplikantów radcowskich na Krajowy Zjazd Radców Prawnych został aplikant Kamil Durnaś.

Wybrane na Zgromadzeniu Delegatów władze nowego samorządu radcowskiego będą pełnić swoje funkcje przez 4 najbliższe lata.

Warto podkreślić, że pomimo niesprzyjających warunków epidemiologicznych zdołaliśmy, jako samorząd, wypełnić nasze ustawowe obowiązki. Chciałabym bardzo podziękować wszystkim Delegatom za udział w Zgromadzeniu wyborczym i za wszystkie oddane głosy. To ważne, abyśmy mogli dalej rozwijać naszą wspólnotę radcowską. •



Pierwsze posiedzenia Rady OIRP we Wrocławiu XI kadencji

Marta Kruk, radca prawny

W dniu 30 września 2020 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu XI kadencji. Rada uzupełniła skład Prezydium wybierając nowych członków.

Rada wybrała:

1. Wicedziekanów:
 - » mec. Joannę Zimoń-Frankiewicz,
 - » mec. Izabelę Konopacką,
 - » mec. Katarzynę Mielnicką,
 - » mec. Krystiana Mularczyka,
2. Sekretarza mec. Agnieszkę Templin,
3. Skarbnika mec. Artura Góreckiego,
4. trzech członków Prezydium:
 - » mec. Sylwię Filińską,
 - » mec. Beatę Janikowską,
 - » mec. Roberta Staszewskiego.

Na Rzecznika prasowego – po raz kolejny – wybrano mec. Martę Kruk.

Rada, na wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego Anity Woronieckiej, określiła liczbę zastępców rzecznika na 20 osób oraz wyznaczyła termin, do którego można składać wnioski w tej sprawie, tj. na dzień 8 października 2020 r.

Rada podjęła również, na wniosek Dziekana, uchwałę w sprawie obniżenia

ryczałtów z tytułu sprawowania funkcji dziekana, wicedziekana, skarbnika, sekretarza, członków prezydium oraz przewodniczących Komisji w OIRP we Wrocławiu.

Ryczałty dla osób pełniących wyżej wymienione funkcje w organach oraz stałych komisjach Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, zostały obniżone od 8% do 25% w porównaniu do poprzednio obowiązującej uchwały Rady X kadencji z 2016 r.

Skład Prezydium Rady XI kadencji zwiększył się w porównaniu do Prezydium Rady poprzedniej kadencji o dwie osoby (z ośmiu do dziesięciu osób), czego wymagały nowe cele i zwiększona liczba zadań powierzone do realizacji obecnej Radzie. Co istotne, obniżone kwoty ryczałtów z tytułu pełnionych funkcji w organach oraz komisjach stałych, pozwalają zachować łączną ich kwotę na poziomie zbliżonym do dotychczasowego. Tym sposobem zostały poszerzone obszary działalności Izby wrocławskiej bez większego przekroczenia sumy wynagrodzeń, która była przewidziana dla osób funkcyjnych w budżecie uchwalonym przez Radę poprzedniej kadencji.

W dniu 13 października 2020 r., odbyło się **drugie posiedzenie** Rady Okręgowej

Izby Radców Prawnych we Wrocławiu XI kadencji.

Rada dokonała podziału czynności pomiędzy Członków Prezydium Rady OIRP we Wrocławiu.

Rada powołała 11 stałych komisji Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu na okres kadencji 2020–2024 oraz ich przewodniczących tj.:

1. Komisja ds. wpisów i wykonywania zawodu – mec. Katarzyna Kalus,
2. Komisja ds. aplikacji radcowskiej – mec. Katarzyna Mielnicka,
3. Centrum Doskonalenia Zawodowego – mec. Joanna Zimoń-Frankiewicz,
4. Komisja ds. kultury, integracji środowiska i sportu – mec. Sylwia Filińska,
5. Komisja ds. współpracy z zagranicą – mec. Izabela Konopacka,
6. Komisja ds. Praw Człowieka i Praworządności – mec. Beata Janikowska,
7. Komisja ds. współpracy z samorządami zawodowymi i instytucjami zewnętrznymi – mec. Krystian Mularczyk,
8. Komisja ds. rozwoju rynku usług prawniczych i edukacji prawnej – mec. Robert Staszewski,
9. Komisja ds. promocji zawodu, komunikacji i mediów – mec. Marta Kruk,
10. Komisja ds. socjalnych i seniorów – mec. Joanna Łabędzka,
11. Komisja ds. Nowych Technologii i Transformacji Cyfrowej – mec. Izabela Konopacka.

Rada, na wniosek Dziekana, podjęła uchwałę o powołaniu mec. Marty Kruk na Administratora Profilu Izby na Facebooku oraz Administratora Strony Internetowej Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu jednocześnie dziękuje mec. Paulinie Sosnowicz za pełnienie funkcji Administratora Profilu Izby

na Facebooku oraz mec. Annie Zalesińskiej za pełnienie funkcji Administratora Strony Internetowej Izby.

Rada podjęła również uchwałę o powołaniu Zespołu Wizytatorów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu w następującym składzie:

1. Przewodniczący: mec. Bogusław Sołtys,
2. Zastępca Przewodniczącego: mec. Aldona Olejnik,
3. Członkowie:
 - » mec. Krystyna Bąkowska,
 - » mec. Marzena Czuksanow,
 - » mec. Małgorzata Hasiewicz,
 - » mec. Ewelina Kącka,
 - » mec. Joanna Łabędzka,
 - » mec. Gąsior Radosław,
 - » mec. Elżbieta Sokulska,
 - » mec. Mirosław Statkiewicz.

Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu powołała 20 zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu na okres kadencji 2020–2024:

- » mec. Małgorzata Bartoszewicz,
- » mec. Piotr Biczak,
- » mec. Anna Bocian,
- » mec. Ireneusz Broś,
- » mec. Dominika Buch,
- » mec. Agnieszka Dudek,
- » mec. Agnieszka Dudziak,
- » mec. Andrzej Grzywina,
- » mec. Beata Jackowska,
- » mec. Paweł Kolak,
- » mec. Magdalena Kotulla,
- » mec. Paweł Machajski,
- » mec. Dorota Majcherek-Karoluk,
- » mec. Sylwia Pik,
- » mec. Katarzyna Piórkowska-Frątczak,
- » mec. Krzysztof Ślączyński,
- » mec. Zbigniew Stecz,
- » mec. Katarzyna Talkowska-Szewczyk,
- » mec. Elżbieta Wasieńko,
- » mec. Sylwia Wiązowska-Grehl. •



Witamy nowych radców prawnych

Beata Koziel, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

W ostatnim czasie do grona wrocławskich radców prawnych dołączyli:

- » mec. Joanna Joachimaska,
- » mec. Karolina Korwin-Kijuć,
- » mec. Iga Pietrzak,
- » mec. Katarzyna Rybska,
- » mec. Jakub Wacek,
- » mec. Bartosz Wilczyński,
- » mec. Natalia Wysokińska,
- » mec. Agnieszka Regiec,
- » mec. Justyna Różycka,
- » mec. Tomasz Tomczak,
- » mec. Anna Respondek,
- » mec. Justyna Michalska,
- » mec. Kacper Wosiak. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Seniorzy a technologia w czasie pandemii

Krystyna Stoga, radca prawny

Czas pandemii, który spadł na nas jak grom jasnego nieba i na niespotykaną skalę, zmienił nasze życie, nawyki, mając też ogromny wpływ na weryfikację dotychczasowych zasad funkcjonowania podstawowych reguł naszego bytowania. Dotyczy to wszystkich grup społecznych: dzieci, młodzieży, dorosłych, a w szczególności seniorów.

Dla nas, wielu seniorów, te gwałtowne zmiany są szczególnie dotkliwe, uzmysławiają nam bowiem, jak bardzo jesteśmy zależni i niesamodzielnymi, a czasem wręcz bezradni wobec wyzwań stawianych nam przez rewolucyjne zmiany technologiczne zachodzące w ostatnich dekadach. Przykładów na powyższe jest mnóstwo, zajmę się jednym z nich.

W ostatnim dziesięcioleciu nastąpił nieprawdopodobny postęp technik informatycznych i komfort naszego życia codziennego jest coraz bardziej uzależniony od ich znajomości. Jednak owa znajomość jest wręcz nie do ogarnięcia dla przeciętnych obywateli, a szczególnie dla seniorów. Pandemia uzmysłowiła to praktycznie **wszystkim**, w sposób niejednokrotnie zwielokrotniony i ewidentny. Kto umie się posługiwać narzędziami elektronicznymi i korzystać z internetu, ma dostęp (wprawdzie nieraz po żmudnym oczekiwaniu, ale



Fot. stevepb – Pixabay.com

jednak...) do wszystkich niezbędnych instytucji i dóbr: sklepu, urzędu, lekarza, apteki (choćby e-recepty), zakupów itp. Z kolei ten, kto nie umie jest jak niewidomy, skazany na pomoc tych, którzy tymi narzędziami się posługują. W tej sytuacji osoby nieraz sprawne umysłowo i fizycznie, dotychczas w pełni samodzielne, popadły nagle w zależność i konieczność szukania pomocy u innych w większości spraw dotychczas we własnym zakresie rozwiązywanych. Nie muszą pisać, jakie to wywołuje uczucie, jak bardzo umniejsza nasze poczucie własnej wartości, a niejednokrotnie wręcz upokarza. W czasie pandemii okazało się, że bez internetu i umiejętności korzystania z powszechnie dostępnych aplikacji w telefonach komórkowych nie sposób załatwić najprostsz



czynności. Może to wydać się nieprawdopodobne, ale niektóre w pełni sił osoby nie umieją samodzielnie korzystać z SMS-ów. W związku z tym w tak codziennych sytuacjach, jak realizacja powszechnej już e-recepty czy załatwienie spraw w urzędach i innych instytucjach (w zasadzie preferowane jest tam złożenie wniosku elektronicznie) całkiem sprawne osoby stają się uzależnione w codziennych potrzebach od innych.

Odeszło się bowiem, niepostrzeżenie dla niektórych, od panującej powszechnie w ubiegłych wiekach zasady osobistej wizyty w celu załatwienia sprawy na rzecz uproszczonych form korespondencji elektronicznej. Radcowie prawni znają to z autopsji, że zmiany w procedurach postępowania sądowego. A postęp w tym zakresie jest i będzie lawinowy. Wnioski z pobieżnego zapoznania się z dostępnymi danymi na ten temat, jakie posiada Izba, nie są budujące. Zakładając nawet, że dane te nie są dokładne, to i tak są smutne.

Na 371 zewidencjonowanych seniorów (osoby urodzone przed 1956 r., czyli od 65 lat wwyż) adresem mailowym legitymują się 144 osoby. Stanowi to jedynie niecałe 35% zewidencjonowanych seniorów naszej Izby. Oznacza to, że około 200 osób nie posiada powszechnie dziś niezbędnej, a wręcz koniecznej umiejętności.

W maju ubiegłego roku, z inicjatywy Klubu Seniora, władze Izby zorganizowały dla seniorów bezpłatny kurs nauki posługiwania się, w niezbędnym zakresie, komputerem lub smartfonem. Kurs odbył się w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej, gdzie naprawdę w dobrych warunkach i miłej atmosferze 5 osób (tylko tyle!!!) z naszego Klubu, na 15 zgłoszonych chętnych, uczestniczyło zajęciach. Pisałam o tym w lipcowym wydaniu

„Przeglądu Radcowskiego” z ubiegłego roku (nr 23/2019).

Wydaje się, że tak nikły wręcz udział w szkoleniu ma podłoże psychologiczne, bo trudno wszystko kłaść na karb powszechnej wymówki: „braku czasu”.

Osobiście spotykam się dość często z tym, że niektórzy znajomi (osoby często młodsze niż ja) nie przyznają się do tego, że nie posługują się SMS-ami lub komputerem. Po prostu starsi ludzie niechętnie przyznają się do braku umiejętności, którą posiadają ich małoletni wnukowie. Jest to naprawdę fałszywy wstyd. Mogę jedynie z autopsji przyznać, że zdobycie tej umiejętności (w formie niezwykle uproszczonej) nie było to dla mnie też łatwe. W roku 1998, w wieku 71 lat, dzięki poświęceniu i ogromnej cierpliwości jednej z moich ulubionych aplikantek – Lury (to ona zaparała się, że mnie nauczy) poznałam tę technikę i obecnie posługuję się nią, w niezbędnym zakresie, jako tylko potrafię. A dzięki nauce na wymienionym wyżej kursie opanowałam także prostą umiejętność posługiwania się aplikacją WhatsApp w komórce, która pozwala korzystać z bezpłatnych rozmów i korespondencji z innymi osobami. Wydaje mi się, że najważniejsza jest motywacja, pozbycie się fałszywego wstydu i dobry mentor.

Klub Seniora powinien powrócić do tego tematu i ponownie zachęcać seniorów do szkolenia się. Może należy rozważyć możliwość indywidualnej nauki dla poszczególnych seniorów. Wydaje mi się, że znalezienie wolontariuszy, którzy podjęliby się takiej formy pomocy starszym osobom – przy wykorzystaniu ich sprzętu otwartej na wszelkie podobne inicjatywy Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej – częściej niż raz w tygodniu byłoby dobrym rozwiązaniem. Tym bardziej, że droga została przetarta. ●

Czy radcowie prawni mogą się reklamować?

Czy potrzebna jest liberalizacja Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w tym zakresie?

Leszek Korczak, radca prawny



Fot. PhotoMIX-Company – Pixabay.com

Stawiane pytania od wielu lat nurtują radców prawnych i zajmują dyskusję samorządową. Na Nadzwyczajnym Zjeździe w roku 2014 kompleksowej zmiany doznał Kodeks Etyki Radcy Prawnego, w tym także

kwestia zakresu dopuszczalnego informowania o wykonywaniu zawodu przez radców prawnych.

Nie używa się w nim pojęć „reklama”, „reklamować” czy zbliżonych określeń.

Mówi się natomiast o informowaniu. Art. 31 ust. 1 Kodeksu stanowi, że „Informowanie o wykonywaniu zawodu oraz działalności z nim związanej jest prawem radcy prawnego”, a w następnym ustępie określono, co należy rozumieć przez informowanie: „Informowaniem jest inicjowane przez radcę prawnego działanie niestanowiące bezpośredniej propozycji zawarcia umowy z konkretnym klientem, bez względu na jego formę, treść i środki techniczne”. Biorąc pod uwagę dzisiejsze realia, z praktycznego punktu widzenia, informowaniem o wykonywaniu zawodu będzie więc wszystko to, co radca prawny zamieści na temat prowadzonej przez niego działalności na swojej stronie www i mediach społecznościowych takich Facebook, Linked-in czy Instagram. W ustępie trzecim, dokładnie w sześciu punktach, wskazano co w szczególności może być przedmiotem takiej informacji. Zwracam przy tym uwagę na użycie zwrotu w szczególności – co oznacza, że oprócz przykładowo wskazanych, mogą być zawarte każde inne informacje. Zresztą, jeżeli zwrócimy uwagę na pkt 4) wyliczenia to zobaczymy, że jest on sam w sobie otwarty – określenie, że radca prawny może przekazywać informacje „przydatne w tworzeniu, utrzymaniu, poszerzaniu zaufania i dobrej relacji z klientem, a także pozytywnego wizerunku radcy prawnego, obejmujące w szczególności informowanie o misji, strategii i profilu działania kancelarii (...), dojdziemy do wniosku, że wskazany tam zakres możliwości jest bardzo szeroki i – *de facto* – daje radcy prawnemu możliwość wypełnienia go dowolną treścią – informacji przydatnych w tworzeniu, utrzymaniu i poszerzaniu dobrej relacji z klientem może być bardzo wiele. Jeżeli zatem radca prawny, mając na względzie powoływany art. 31 ust. 3 pkt 4), umieści na kancelaryjnym portalu informację o tym, że dysponuje profesjonalnym

zespołem, specjalistycznie wykształconym, znającym języki obce i mającym duże doświadczenie, który będzie potrafił pomóc klientowi w każdym aspekcie prawnym – to będzie to wprawdzie dozwolone informowanie, ale w mojej ocenie, także reklama. W szczególności, że zazwyczaj będzie to połączone z dopracowaną grafiką i zdjęciami przedstawiającymi biznesowo ubranych ludzi mających budzić zaufanie i zachęcić do nawiązania kontaktu. Zamiast słownikiem języka polskiego posłużmy się Wikipedią. „Reklama – informacja połączona z komunikatem perswazyjnym. Zazwyczaj ma na celu skłonienie do nabycia lub korzystania z określonych towarów i usług”. Jest dla mnie oczywiste, że informacje o nas, o radcach prawnych, które pojawiają się na stronach www i w mediach społecznościowych, rzadziej już w formie papierowej – nie pojawiają się dla celów statystycznych, czy porządkowych – ich celem głównie, bądź wyłącznie jest właśnie owo „skłonienie do nabycia określonych usług”. Czyli tak naprawdę, nie bójmy się tego słowa, są właśnie reklamą. Ponieważ zakazu reklamowania nie można wyinterpretować z żadnego przepisów kodeksu, można zatem postawić tezę – albo i stwierdzić oczywistość, że **radcowie prawni mogą się reklamować, a reklama jest dozwolona.**

Oczywiście nie w każdy sposób – Kodeks w art. 32 zawiera ograniczenia dotyczące informowania – czyli de facto reklamy. Zgodnie z Kodeksem „Zakazane jest informowanie sprzeczne z prawem, dobrymi obyczajami lub naruszające godność zawodu radcy prawnego”. Następnie podane są także w sześciu punktach przykładowe wyliczenia zakazanych form informowania. Zakazy obejmują w szczególności: zakaz informowania oszukającego, naruszającego tajemnicę zawodową, powoływania się na wpływy i znajomości,



Fot. Pressmaster – Pexels.com

nadużywającego zaufania, narzucającego się, reklamę porównawczą czy zawierające dane klientów bez ich zgody. Wróćmy zatem do podstawowych kryteriów oceny niedopuszczalności informowania/reklamy przez radców prawnych – są to: 1) sprzeczność z prawem, 2) sprzeczność z dobrymi obyczajami i 3) naruszenie godności zawodu. Przesłanka zgodności z prawem jest oczywista w interpretacji – zresztą kilka przesłanek wskazanych w wyliczeniu art. 31 ust. 3 pkt 4 – jest wprost przykładami zachowań niezgodnych z prawem – jak reklama niezgodna z rzetelnością, czy ta wykorzystująca łatwościowość. Do ocennych kryteriów należą dobre obyczaje i godność zawodu. Pojęcie godności zawodu jest w kodeksie uregulowane. Art. 11 ust. 2 stanowi, że „Naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego”. Oczywiście otwiera to pole do dyskusji, które zachowania będą mogły być za takie uznane, a które nie. Jednak dokonując oceny, każdy radca prawny podejmujący działania, a następnie rzecznik i sędzia dyscyplinarny je oceniający, musi starannie wyważyć wymogi deontologii zawodu, jak również

zmieniający się świat, wymogi konkurencji na współczesnym rynku prawniczym oraz okoliczność, że średni wiek osób wykonujących zawód radcy prawnego obniżył się znacząco i ciągle ulega obniżeniu. Sytuacje trudno akceptowalne dwadzieścia lat temu, obecnie muszą być i są oceniane inaczej – choćby ze względu na rozwój techniki, oczekiwania i zapotrzebowania społeczne, a przede wszystkim ze względu na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. Zdają sobie sprawę, że nie jest łatwym zadaniem jednocześnie utrzymanie prestiżu zawodu i sprostanie wymogom współczesnego rynku usług prawniczych – tym niemniej trzeba pokładać uzasadnione nadzieje, że wywodzący się przecież z naszego środowiska rzecznicy dyscyplinarni będą potrafili to zrobić – a abstrakcyjne normy kodeksu wypełnią treścią oceniając konkretne przypadki. Podobnie będzie przy dokonywaniu oceny ewentualnego naruszenia dobrych obyczajów.

Podsumowując – w mojej ocenie – normy zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, dopuszczając informowanie o wykonywaniu zawodu, pozwalają jednocześnie na reklamowanie swoich usług przez radców prawnych, oczywiście w granicach określonych przede wszystkim w art. 32 – zakazane zatem jest informowanie sprzeczne z prawem, dobrymi obyczajami lub naruszające godność zawodu radcy prawnego. Ocenę tego, kiedy będziemy mieli do czynienia z naruszeniem należy pozostawić w każdym wypadku rzecznikom i sędziom dyscyplinarnym, którzy dokonując kwalifikacji poszczególnych przypadków, winni mieć na uwadze zarówno naszą zawodową deontologię jak i zmieniającą się wokół rzeczywistość, w której poszczególne zachowania muszą być oceniane inaczej niż na etapie tworzenia Kodeksu Etyki. ●

Prawnik w obliczu sztucznej inteligencji

Aleksandra Iskra, adwokat

Dziwna rzecz, doprawdy, jak nierozumnym stworzeniem jest istota rozumna, zwłaszcza przyciśnięta okolicznościami.

Stanisław Lem

Wyobraźmy sobie rok 2049. Proces rewolucji technologicznej trwa. Nowoczesne aplikacje wspierają pracowników, przejmując większość ich obowiązków. Wiele zawodów dzisiaj nam jeszcze znanych przestaje istnieć. W świecie biznesu nikt nie może pozwolić sobie na najmniejszy błąd. Każda minuta jest tą najcenniejszą. Roboty, odporne na zmęczenie, wykonują zadania wyjątkowo szybko. Efektywnie. Z najwyższą precyzją.

Nieuchronna rzeczywistość czy mocno przerysowane science-fiction? Jedno jest pewne. Przyszłość oparta, w dużej mierze, na zaawansowanych algorytmach i sztucznej inteligencji zbliża się wielkimi krokami i nie ominie branży prawniczej.

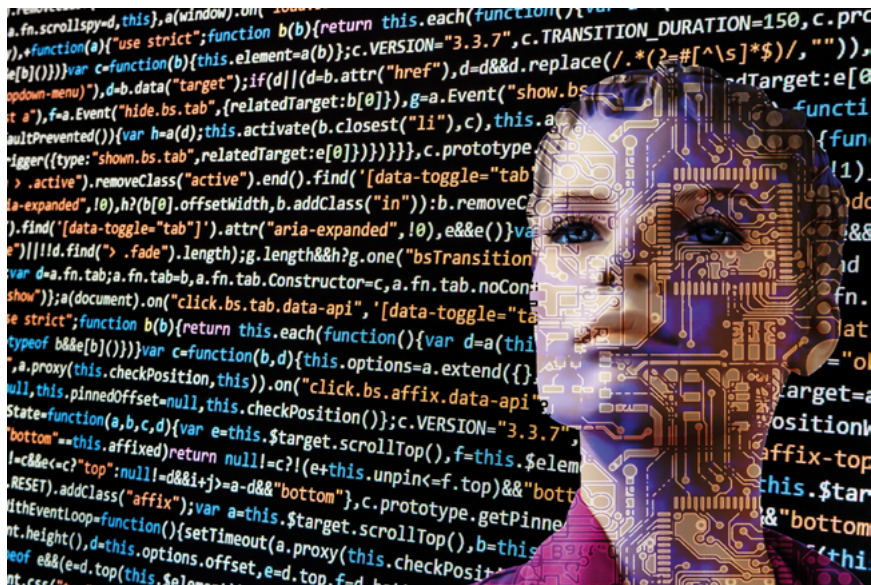
Jak nadążyć za postępem? Jakie programy poprawią jakość pracy prawników na całym świecie? Czym będzie musiał cechować się prawnik za 30 lat, aby nie zostać wyeliminowanym w starciu z automatyzacją? Choć świadomość rewolucyjnych zmian w umysłach wielu ludzi zaczyna

dopiero kiełkować, dyskusje na ten temat trwają od dawna.

Już w 1980 r. utworzono ILTA – International Legal Technology Association – organizację zrzeszającą członków wszystkich obszarów praktyki prawnej zainteresowanych najnowszymi technologiami. Dwa dziesięcia osiem lat później Stanford University w Kalifornii stworzył CodeX – miejsce współpracy naukowców, prawników, przedsiębiorców, którzy podczas licznych warsztatów i konferencji wymieniają się wiedzą oraz doświadczeniem z zakresu computational law¹. W odpowiedzi na rozwój technologiczny Georgetown University w Waszyngtonie wielokrotnie organizował konkurs, w ramach którego zespoły studentów prawa tworzyły aplikację, rywalizując o tytuł Iron Tech Lawyer. A to dopiero początek.

Sztuczna inteligencja puka do drzwi nie tylko za oceanem. W każdym kraju w Europie czuć powiew zmian. Podczas gdy

¹ Computational law – dziedzina skupiająca się na automatyzacji analizy prawniczej.



Fot. geralt – Pixabay.com

Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego zastanawia się nad nadaniem niektórym maszynom statusu elektronicznej osoby, grupa Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Sztucznej Inteligencji w swoim najnowszym dokumencie Assessment List for Trustworthy AI z 17 lipca 2020 r. podkreśla, że AI musi być przede wszystkim godna zaufania. ALTAI ma stać się pierwszym narzędziem, za pomocą którego zarówno twórcy jak i osoby wdrażające będą mogły sprawdzić, czy ich technologia spełnia najwyższe europejskie standardy.

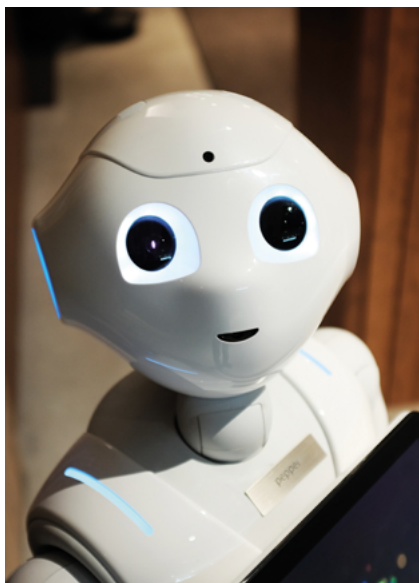
A w Polsce? U nas również widać wielkie przygotowania. Jeszcze 3 lata temu, gdy rozmawiałam z prawnikami na temat AI, temat był mało znany, a znaczenie AI dla przyszłości każdego człowieka raczej bagatelizowane. Dziś coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z powagi zagadnienia. Z całą pewnością czynnikiem, który ma wpływ na wzrost świadomości wielu z nas, są

decyzje podejmowane przez największych graczy na rynku technologii. W maju i czerwcu 2020 r. wielkie inwestycje w naszym kraju ogłosili zarówno Microsoft, jak i Google. Czy może być lepszy powód do rozmowy o IT i AI? Nic więc dziwnego, że wydziały prawa wprowadzają takie przedmioty jak „Prawo i technologie”, pojawia się coraz więcej meetupów związanych z sektorem lawtech, a najlepsi z najlepszych informatyków tworzą programy dla prawników w ramach hackathonów².

Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy świadkami rewolucji, której nic nie jest w stanie zatrzymać. Dane z raportu brytyjskiej firmy konsultingowej Jomati Consultants LLP: „Cywilizacja 2030: Bliska przyszłość

² Hackathon – spotkanie w formie konkursu, podczas którego programiści i często osoby z innych branż pracują w grupach nad rozwiązaniem jakiegoś problemu.





Fot. Alex – Pexels.com

dla firm prawniczych”³, zgodnie z którym w ciągu ponad 10 lat robotyka odmieni całkowicie rynek usług prawnych, potwierdza przewodniczący Komisji Doradczej Oxford Internet Institute – profesor Richard Susskind – współautor „The Future of the Professions: How Technology will transform the work of human experts”⁴. Jego zdaniem zmiany odczują przede wszystkim młodzi prawnicy, albowiem sztuczna inteligencja zastąpi ich w czynnościach niskiego ryzyka takich jak: pozyskiwanie informacji od klientów, ustalanie stanu prawnego sprawy czy badanie dokumentacji. Z jednej strony obniży to koszty działalności, dzięki czemu usługi prawne staną się łatwiej dostępne, z drugiej jednak spowoduje

konieczność przemodelowania systemu kształcenia studentów prawa.

Z całą pewnością prawnik przyszłości będzie miał twardy orzech do zgryzienia. Zdolność do twórczego przetwarzania informacji, tworzenie nowych pojęć czy dostrzeganie zależności i wyciąganie wniosków mogą okazać się niewystarczające. W sytuacji, gdy komputery będą w stanie rozwiązywać problemy, które wcześniej nie zostały zaprogramowane w ich pamięci, cechą odróżniającą człowieka od technologii pozostanie umiejętność obserwowania i rozumienia uczuć innych. Nawet jeśli maszyny będą sprawniejsze niż niejeden ludzki umysł, bardziej odporne na zmęczenie niż niejedno ludzkie ciało, to właśnie inteligencja emocjonalna pozwoli prawnikom na wykazanie ludzkiego wymiaru prowadzonych spraw i to ona pozwoli przetrwać w starciu ze sztuczną inteligencją. Przynajmniej przez jakiś czas.

Prawnik w obliczu nowych technologii stanie się specjalistą, przed którym zostanie postawione największe od stuleci wyzwanie. Wyzwanie, które już dziś spędza nam sen z powiek. Tak jak Rzymianie stworzyli prawo, które znamy obecnie, tak teraz my musimy opracować przepisy, które będą kamieniem milowym w dziejach ludzkości. Najmądrzejsi z najmądrzejszych zastanawiają się jakie rozwiązanie okaże się najlepsze, a mimo to konstrukcje prawne odnoszące się do sztucznej inteligencji nadal nie istnieją. Dyskusja trwa. Czas płynie. Prawnik w obliczu sztucznej inteligencji musi być przede wszystkim specjalistą, który nie boi się stworzyć regulacji nadążających za technologią. Ba! Prawo nie tylko musi nadążać za technologią. Zaryzykuję stwierdzenie, że prawo powinno być o krok PRZED technologią. Prawo powinno wyznaczać kierunek oraz, co najważniejsze, granice AI. I to na

³ Reports, <http://jomati.com/reports>.

⁴ Richard Susskind, Daniel Susskind, *The Future of the Professions: How Technology Will Transform the Work of Human Experts*, United Kingdom: Oxford University Press 2015, ISBN 978-0-871339-5.

nas – prawnikach spoczywa obowiązek podjęcia działań, które nam wszystkim zapewnią zarówno komfort, jak i bezpieczeństwo.

Jak to osiągnąć? Przede wszystkim, musimy wyjść poza utarte schematy i przekonania. W naszym zawodzie doskonała pamięć, a także umiejętności mówienia i pisania okażą się niewystarczające. Musimy nieustannie poszerzać swoje horyzonty. Musimy stać się HUMANISTAMI – w dosłownym rozumieniu tego słowa. Musimy stać się ludźmi renesansu na miarę XXI w. Prawnik przyszłości to wizjoner, który niczym Leonardo da Vinci potrafi poruszać się biegle w gąszczu zarówno przepisów, jak i algorytmów. Prawnik przyszłości to człowiek ciekawy otaczającego świata, człowiek, który nie tylko potrafi wymienić przesłanki nabycia tego czy tamtego prawa, ale także zna i co najważniejsze rozumie zasady, na jakich oparta jest rzeczywistość. Prawnik w obliczu sztucznej inteligencji to osoba, która nieustannie, chce rozwijać swoje zainteresowania, nie spoczywając na laurach. Prawo nigdy nie było dziedziną wiedzy oderwaną od panujących realiów. Jednak nigdy wcześniej nie wymagało od nas aż takiej wszechstronności: zastosowania najnowszych dyrektyw i zasad fizyki, napisania apelacji i sprawnie działającego kodu. Sama kreatywność to również za mało. Myślenie „out of the box”, nieoparte ugruntowaną wiedzą z naprawdę wielu dziedzin,

będzie jedynie oderwaną od standardów rzeczywistości pozostałością dawnych czasów. Czyż prawo własności intelektualnej oraz prawo nowych technologii nie wymagają już dzisiaj od specjalistów szerokiego spojrzenia na każdą dziedzinę nauki? Czy ekspert na co dzień zajmujący się patentami i znakami towarowymi, może dziś pozwolić sobie na nieznanomość zagadnień związanych ze sztuczną inteligencją? Może nie wiedzieć czym zajmują się uczestnicy hackathonów? Największe uniwersytety na świecie już dawno zrozumiały, kto będzie tworzyć prawo w przyszłości. To dlatego powstaje coraz więcej inicjatyw, dzięki którym możemy nauczyć się więcej. Możemy dzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem. Tylko solidarność i chęć interdyscyplinarnej oraz międzynarodowej współpracy, pomoże osiągnąć nam sukces.

Punkt, w jakim ludzkość jest obecnie, stanowi dopiero pierwszy etap zmian. Mimo to robot humanoidalny – Sophie zdążył już otrzymać obywatelstwo Arabii Saudyjskiej, a zespół Elona Muska pracuje nad połączeniem naszych mózgów z cyfrowym interfejsem. Czy jest coś, co zatrzyma wyścig ludzkich ambicji? Co wydarzy się, gdy sztuczna inteligencja stanie się uniwersalna i onnipotentna, osiągając IQ wielokrotnie wyższe niż człowiek? Cóż... Zdaniem Stephena Hawkinga, to mogłoby być największe osiągnięcie ludzkości. A zarazem jej ostatnie. ●

Fot. Archiwum prywatne



Aleksandra Iskra – adwokat, właścicielka kancelarii adwokackiej Alskra. Specjalistka w prawie własności intelektualnej i prawie nowych technologii. Wykładowca. Wiceprzewodnicząca sekcji Prawa Autorskiego i Nowych Technologii przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Członkini stowarzyszenia Women in AI. Członkini zespołu, który podczas Global Legal Hackathon 2020 zdobył wyróżnienie UNICEF.

Świadczenie usług prawnych przez aplikantów radcowskich na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej

Dawid Kleszcz, aplikant radcowski

Samodzielne świadczenie pomocy prawnej, w ramach naszego samorządu zawodowego, możliwe jest dopiero po pozytywnym zdaniu egzaminu radcowskiego oraz wpisie na listę radców prawnych. W poniższym tekście rozważone zostanie natomiast, czy i w jakim zakresie uprawnieni do samodzielnego świadczenia pomocy prawnej są właśnie aplikanci radcowscy.

Uwagi wstępne

Ustawa o radcach prawnych przewiduje, że świadczenie pomocy prawnej – w ramach samorządu zawodowego – możliwe jest jedynie przez radców prawnych, choć do pewnych czynności dopuszczeni są również aplikanci radcowscy. Aplikant radcowski może, po sześciu miesiącach aplikacji radcowskiej, zastępować radcę prawnego przed sądami, organami

ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu (art. 35 zn. 1 ust. 1 ustawy o radcach prawnych). Uprawnienie to dotyczy również świadczenia pomocy prawnej z urzędu (ust. 3 ww. przepisu).

Aplikant radcowski może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej (ust. 4 ww. przepisu). Upoważnienia aplikantowi może udzielić patron, radca prawny, u którego aplikant pracuje, ale także inna uprawniona osoba np. adwokat co wynika wprost z treści art. 77 ust. 3 Prawa o adwokaturze.

Dopuszczalność prowadzenia działalności gospodarczej przez aplikanta

Powyższe stwierdzenia nie są dla nikogo zaskoczeniem. Zajmijmy się jednak zagadnieniem szeroko rozumianego świadczenia przez aplikantów radcowskich pomocy prawnej z innej strony. Mianowicie, czy aplikant radcowski ma możliwość prowadzenia we własnym imieniu i na własny rachunek działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług prawnych bez działania z upoważnienia radcy prawnego lub adwokata?

W obecnym stanie prawnym brak jest kompleksowej regulacji prawnej dotyczącej określenia zakresu przedmiotowego i podmiotowego możliwości świadczenia usług prawniczych. Regulacje takie zawarte są wyłącznie fragmentarycznie w ustawach regulujących ustroj samorządów prawniczych, jak ustawa o radcach prawnych. Ustawa ta nie zawiera jednak

żadnego przepisu wprost odnoszącego się do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu pomocy prawnej przez aplikantów radcowskich, we własnym imieniu i na własny rachunek.

Temat możliwości świadczenia usług prawniczych przez inne podmioty niż zawody prawnicze był przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 26.11.2003 r., SK 22/02 Trybunał dopuścił po raz pierwszy możliwość świadczenia usług pomocy prawnej przez osoby z wyższym wykształceniem prawniczym, nie będące członkami korporacji prawniczych, wyłącznie na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, w ramach tzw. biur doradztwa prawnego. Stanowisko to zostało następnie potwierdzone np. w wyroku z dnia 19.04.2006 r., sygn. akt K 6/06 oraz z dnia 08.11.2006 r., sygn. akt K 30/06.

Nie bez kontrowersji, wydaje się zatem, że skoro ustawa o radcach prawnych nie zawiera bezpośredniego zakazu



Fot. herbinisaac – Pixabay.com

prowadzenia przez aplikantów radcowskich działalności gospodarczej, mając na uwadze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika brak monopolu zawodów prawniczych na świadczenie pomocy prawnej oraz swobodę działalności gospodarczej, należy działalność aplikanta radcowskiego, w omawianym zakresie, dopuścić.

Uprawnienia aplikanta prowadzącego działalność gospodarczą

W ramach tak prowadzonej działalności gospodarczej aplikant radcowski uprawniony byłby do świadczenia usług z zakresu doradztwa prawnego, czyli udzielania porad prawnych, sporządzania opinii prawnych, projektów pism procesowych oraz projektów umów, etc., etc.

Wykluczone wydaje się, co do zasady, działanie aplikanta radcowskiego w charakterze pełnomocnika procesowego, z zastrzeżeniem dwóch wyjątków. Pierwszy związany jest z dopuszczalnością działania w roli pełnomocnika procesowego w postępowaniu cywilnym osoby pozostającej ze stroną w stosunku stałego zlecenia na podstawie art. 87 § 1 k.p.c., zatem i również aplikanta radcowskiego. Tym bardziej, że często na podstawie stosunku stałego zlecenia jako pełnomocnik procesowy strony działa np. księgowy. Drugi wyjątek dotyczy postępowania administracyjnego, w którym to pełnomocnikiem może być każda osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych (art. 33 k.p.a.).

Zakres w jakim aplikant radcowski, prowadzący działalność gospodarczą, może być pełnomocnikiem procesowym należy odnieść również do pism procesowych kierowanych do sądu. Pisma takie powinny

być sygnowane podpisem bądź to samej strony, bądź to uprawnionego do tego profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego przez stronę. Znajduje to również potwierdzenie w art. 4 ustawy o radcach prawnych, w którym mowa o podpisywaniu pism procesowych jedynie na podstawie wyraźnego pełnomocnictwa radcy prawnego. Jeśli natomiast rola aplikanta radcowskiego kończyłaby się wyłączenie na etapie sporządzania projektu pisma, to brak jest przeszkód do świadczenia takich usług.

Bez żadnych wątpliwości, niedopuszczalne jest natomiast świadczenie usług prawniczych tam gdzie przepisy wymagają przymusu adwokacko-radcowskiego, zatem wykluczone byłoby np. sporządzenie przez aplikanta radcowskiego skargi kasacyjnej, gdyż przymus adwokacko-radcowski zakłada nie tylko podpisanie skargi kasacyjnej przez upoważniony do tego podmiot, ale również jej sporządzenie przez ten podmiot.

Jednocześnie wskazać należy na brak ograniczenia w zakresie możliwości sporządzenia opinii prawnych, z uwagi na brak jakichkolwiek normatywnych wymogów formalnych dla tego typu dokumentu. Podobnie należy ocenić sporządzenie projektów umów.

Odpowiedzialność dyscyplinarna oraz inne konsekwencje

Nie ulega wątpliwości, że aplikant radcowski świadczący usługi prawne, na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, podlega w ramach wykonywania tej działalności ocenie przestrzegania zasad etyki zawodowej określonych w ustawie o radcach prawnych oraz Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Odmienne



Fot. Scott Graham – Unsplash.com

stanowisko przyznające w tej sytuacji aplikantowi status jaki posiada w tym zakresie doradca prawny (brak samorządu zawodowego, kodeksu etyki i odpowiedzialności zawodowej), stanowiłoby oczywiście obejście ww. przepisów dotyczących etyki zawodowej naszego samorządu.

W ramach tej działalności możliwe jest pociągnięcie aplikanta do odpowiedzialności dyscyplinarnej, co może nieść dla niego dalej idące konsekwencje. Potwierdzenie tego znajduje się w wyroku NSA z dnia 26.11.2014 r., II GSK 1627/13, który zakończył prawomocnie postępowanie w sprawie uchwały, którą odmówiono aplikantowi radcowskiemu wpisowi na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Zgodnie z ww. wyrokiem NSA, „negatywna ocena działań skarżącego w ramach prowadzonej przez niego w toku aplikacji kancelarii prawnej, dokonana przez organy samorządu radcowskiego oraz Ministra Sprawiedliwości,

nie przekroczyła granic swobodnego uznania administracyjnego w rozumieniu art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych. Z akt sprawy wynika bowiem, że przeciwko skarżącemu toczyło się szereg postępowań dyscyplinarnych z powodu skarg zgłaszanych przez klientów prowadzonej przez niego kancelarii prawnej. Wspólną cechą tych skarg był fakt, że skarżący wprowadzał klientów w błąd co do swoich uprawnień zawodowych. W szczególności skarżący zawierając umowy zlecenia w ramach kancelarii nie informował, iż nie jest adwokatem czy też radcą prawnym, zaś klienci tytułowali skarżącego „panem mecenasem”. W sprawie (...) skarżącemu zarzucono wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów poprzez rozsyłanie ulotek reklamujących „Kancelarię Prawną R. K.”, kierowanie do konkretnych klientów i zamieszczanie na stronie internetowej ofert zawarcia umów stałego zlecenia. W ocenie Sądu, proponowane i zawierane przez skarżącego umowy stałego zlecenia miały

na celu obejście prawa, w tym art. 87 § 1 k.p.c. W postępowaniu dyscyplinarnym ustalono bowiem, że takie umowy zlecenia wynikały ze zgłoszenia przez zleceniodawcę konkretnego istotnego dla niego problemu, a udzielanie przez skarżącego nierzetelnych informacji, w tym dotyczących istoty stałego zlecenia, ograniczało potencjalnym klientom swobodę wyboru pełnomocnika, narażając ich na niepowetowane szkody z unieważnieniem czynności prawnych włącznie”.

„Kancelaria Prawna” Aplikanta Radcowskiego

W odniesieniu do powyższego warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy aplikant radcowski ma możliwość postugiwania się w firmie przedsiębiorcy określeniami „Kancelaria prawna” lub „Kancelaria”? Odpowiedź na to pytanie wydaje się być negatywna. Wynika to pośrednio z art. 8 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym radca prawny może wykonywać swój zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce. Skoro ustawodawca przewidział, że jedną z form wykonywania zawodu przez radcę prawnego jest kancelaria radcy prawnego, to jako niedopuszczalne należy uznać używanie takiego określenia jako firmy, pod którą działa aplikant radcowski prowadzący działalność gospodarczą, jako wprowadzające w błąd co do jego uprawnień zawodowych. Za poglądem takim może przemawiać dodatkowo treść art. 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w myśl którego czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego

charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa. Tak też wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 lutego 2008 r., III CSK 245/07: „Zwrot „kancelaria prawna” w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wprowadzać w błąd przez sugerowanie, że przedmiotem działania spółki jest świadczenie pomocy prawnej przez osoby będące adwokatami lub radcami prawnymi”. Naruszenie wskazanego zakazu może mieć bardzo bolesne konsekwencje dla aplikanta radcowskiego, o czym świadczy wyrok NSA z dnia 15 listopada 1995 r. sygn. akt II SA 1184/94 zgodnie, z którym osoba fizyczna, nie będąca ani adwokatem, ani radcą prawnym, która zarejestrowała i prowadziła kancelarię radców prawnych nie spełnia warunku z art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przy ubieganiu się o wpis na listę radców prawnych.

Podsumowanie

Odpowiadając na postawione pytanie, aplikant radcowski może prowadzić samodzielnie działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług prawnych. Działalność taka będzie miała oczywiście węższy zakres niż działalność radcy prawnego, ze względu na liczne ograniczenia, ale jest dopuszczalna. Jednocześnie powinien on mieć na uwadze, że również w ramach tej działalności może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki zawodowej, co w konsekwencji może spowodować odmowę wpisu na listę radców prawnych przez niespełnienie warunku określonego w art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych. Nie ma chyba surowszej kary dla aplikanta radcowskiego jak zamknięcie drogi do wymarzonego zawodu. ●

Pomoc prawna z urzędu

Anita Woroniecka, radca prawny

Udzielanie pomocy prawnej z urzędu jest istotną częścią pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych. Na radcach prawnych i adwokatach spoczął obowiązek wykonania jednego z elementów gwarancji prawa do sądu, wynikającej z art. 6 ust. 3 pkt c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który został rozszerzony i potwierdzony w art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a nadto stanowi konstytucyjny standard w Rzeczypospolitej Polskiej.

Obowiązujące przepisy proceduralne (cywilne, karne i administracyjne) regulują instytucję nieodpłatnej pomocy prawnej w procesie sądowym, określaną jako pomoc prawna z urzędu. Pomoc ta polega na możliwości ustanowienia (na wniosek) przez sąd pełnomocnika (obrońcy) z urzędu dla strony czy oskarżonego, którzy nie dysponują środkami finansowymi na opłacenie zastępstwa prawnego.

Przed radcą prawnym, ustanowionym pełnomocnikiem z urzędu, staje szereg wyzwań i problemów, nie tylko natury prawnej, ale także organizacyjnej i – w wielu przypadkach – wynikających z relacji między pełnomocnikiem z urzędu a jego klientem. Waga owych wyzwań jest wyraźnie widoczna na tle znacznej liczby skarg, które wpływają do Rzecznika Dyscyplinarnego w związku ze świadczeniem przez radców prawnych pomocy

z urzędu. Na co należy zwrócić baczniejszą uwagę?

Konflikty interesów

Pełnomocnik z urzędu, podobnie jak pełnomocnik z wyboru, powinien zbadać czy nie istnieją przeszkody w świadczeniu przez niego pomocy prawnej na rzecz klienta. Przeszkoda taka może wynikać z istniejącego konfliktu interesów (np. w sytuacji, w której posiadana przez radcę prawnego wiedza o sprawach innego klienta lub osób, na rzecz których uprzednio wykonywał czynności zawodowe, dawałaby klientowi z urzędu nieuzasadnioną przewagę) lub wysokiego prawdopodobieństwa jego wystąpienia (np. gdy radca prawny reprezentował w sprawie sądowej osobę, której interesy będą sprzeczne z interesami klienta z urzędu). Udzielenie pomocy z urzędu będzie także wyłączone, jeśli radca prawny wcześniej brał udział w sprawie np. jako mediator. Innymi słowy, przed przystąpieniem do świadczenia pomocy z urzędu należy zbadać przesłanki, o których mowa w art. 26–30 KERP, a także 15 URP.

Kontakt z klientem

Niezwłocznie po ustanowieniu pełnomocnikiem/obrońcą z urzędu radca prawny powinien zawiadomić o swoim ustanowieniu osobę, dla której został



Fot. Darwinek, Wikipedia.org

ustanowiony. Samo zawiadomienie nie będzie jednak wystarczające. Konieczny (i bardzo ważny) jest także kontakt z tą osobą (§ 20 pkt 2 Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego, dalej jako RWZ). Postanowienie to nabiera szczególnego znaczenia w przypadku osób, które są tymczasowo aresztowane. Kontakt radcy prawnego z takim klientem wymaga bowiem przedsięwzięcia dodatkowych czynności (uzyskanie zgody, ustalenie terminu). Tymczasowy areszt klienta nie zwalnia jednak radcy prawnego od obowiązku skontaktowania się z nim. Kontaktu tego nie można także zastąpić kontaktem z rodziną, czy bliskimi aresztowanego. W trakcie całego świadczenia pomocy prawnej z urzędu radca prawny powinien zapewnić możliwość kontaktu osobie, dla której został ustanowiony, w tym kontaktu osobistego. W tym celu

powinien wskazać numer telefonu i czas, w którym jest pod tym numerem dostępny. Należy także umożliwić klientowi z urzędu kontakt osobisty w miejscu zapewniającym poufność (§ 22 RWZ). Analiza postępowań dyscyplinarnych wskazuje, że dobrą praktyką byłoby także dokumentowanie przez radców prawnych spełnienia powyższych obowiązków. Nie należy do rzadkich skargi klientów na pełnomocników z urzędu, w których wskazują na brak możliwości dodzwonienia się do pełnomocnika, brak reakcji pełnomocnika na prośby o kontakt, czy brak możliwości spotkania z pełnomocnikiem i omówienia sprawy. Klient z urzędu, tak jak wszyscy „zwykli” klienci może zażądać od radcy prawnego by ten informował go o przebiegu sprawy i jej wyniku, a w szczególności o skutkach podejmowanych czynności procesowych (art. 44 ust. 1 KERP).

Akta sprawy

Oczywistym jest także, że pełnomocnik z urzędu powinien zapoznać się z aktami sprawy. Przypomina o tym RWZ (§ 20 pkt 1). Celem tej czynności jest, przede wszystkim, merytoryczna ocena sprawy i przygotowanie czynności, które powinny zostać w niej podjęte. W pierwszej kolejności sprawdzić należy czy nie biegną w sprawie terminy, zachowania których wymaga interes klienta z urzędu. Jakkolwiek przepisy KERP ani RWZ tego nie wymagają ale należy rekomendować radcom prawnym informowanie klientów, zarówno o fakcie zapoznania się z aktami, jak i ich zawartości, a w miarę możliwości, przedstawienie wstępnej oceny sprawy i kroków, których podjęcie doradza radca prawny.

Decyzje klienta

W tym miejscu warto zaznaczyć, że powierzenie radcy prawnemu prowadzenia sprawy z urzędu w żaden sposób nie wpływa na podstawowe zadanie pełnomocnika jakim jest świadczenie pomocy prawnej w celu ochrony interesów klienta. Ostatecznie to klient decyduje jaki cel w danym postępowaniu chce osiągnąć. Radca prawny jest zobowiązany bezwzględnie uzyskać zgodę klienta na dokonanie czynności procesowych obejmujących wniesienie pozwu (nawet jeśli został do tego właśnie wyznaczony), uznanie powództwa, zawarcie ugody, cofnięcie powództwa (art. 44 ust. 2 KERP). Klient ma także prawo żądać od swojego pełnomocnika z urzędu dokonania określonych czynności w postępowaniu, dla którego został ustanowiony. Mowa tu np. o żądaniu podniesienia określonych zarzutów czy zawnioskowania o przeprowadzenie określonych dowodów. W przypadkach, w których w ocenie radcy prawnego

spełnienie takich żądań mogłoby okazać się niekorzystne dla interesów klienta – warto go o tym uprzedzić i poprosić o potwierdzenie (pisemne, mejlowe, SMS-owe) takiego żądania wbrew rekomendacji.

Opinia o braku podstaw do wniesienia skargi

Opinię o braku podstaw do sporządzenia skargi piszemy jedynie w wypadku, w którym zostaliśmy ustanowieni pełnomocnikami z urzędu w postępowaniu kasacyjnym lub postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Opinia powinna stanowić załącznik do zawiadomienia o niestwierdzeniu przez pełnomocnika podstaw do wniesienia skargi i doręczona reprezentowanej stronie oraz sądowi (art. 118 § 5 k.p.c., § 23 ust. 3 i 4 RWZ). Opinia, zgodnie z postanowieniem art. 118 § 5 k.p.c., nie jest załączona do akt sprawy i nie jest doręczana stronie przeciwnej. Warto zwrócić uwagę na tę regulację. Przesądza ona bowiem o braku możliwości stosowania tego instrumentu w innych przypadkach, niż wymienione wcześniej skargi. Nie można zatem np. napisać opinii o braku podstaw do sporządzenia i wniesienia apelacji czy zażalenia. Sąd nie będzie miał bowiem podstawy by takiej opinii nie pozostawić w aktach sprawy. W konsekwencji z opinią, tj. profesjonalną argumentacją pełnomocnika, mogłaby zapoznać się strona przeciwna. Dla radcy prawnego mogłoby by to wiązać się z poważnymi zarzutami dotyczącymi naruszenia tajemnicy zawodowej.

Zakończenie świadczenia pomocy prawnej z urzędu

Regułą jest, że wraz z prawomocnym zakończeniem postępowania – ustaje obowiązek

radcy prawnego do świadczenia pomocy z urzędu. Warto jednak wspomnieć tu o konieczności wystąpienia z wnioskiem o uzasadnienie orzeczenia, jeśli czynność ta miałaby warunkować klientowi z urzędu podejmowanie dalszych kroków w sprawie. Wyjątkiem mogą być także sprawy, w których istnieje możliwość podejmowania działań o charakterze prawnym także po uprawomocnieniu się orzeczenia. O konieczności działania po uprawomocnieniu orzeczenia, może także przesądzać treść postanowienia sądu w przedmiocie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Zaznaczyć należy, że nie uprawnia do przerwania świadczenia tej pomocy przekonanie radcy prawnego, że klient nie ma racji, bądź sprawa z innych przyczyn jest niemożliwa do wygrania. Jeśli klient, prawidłowo poinformowany o skutkach i ewentualnych kosztach planowanych czynności, żąda ich podjęcia – pełnomocnik z urzędu powinien czynności owe podjąć. W żadnym wypadku nie powinien sam decydować o ich zaniechaniu.

Przerwanie świadczenia pomocy z urzędu

Do przerwana świadczenia pomocy prawnej z urzędu może dojść z przyczyn leżących zarówno po stronie pełnomocnika, jak i klienta. Klient może wypowiedzieć pełnomocnictwo np. z uwagi na utratę zaufania do pełnomocnika i zwrócić się z wnioskiem o wyznaczenie innego pełnomocnika (por. np. postanowienie NSA z 14 listopada 2014 r., sygn. Akt II OZ 1189/14, źródło: SIP Legalis nr 1150773). Pełnomocnik także może wystąpić o zwolnienie z obowiązku świadczenia pomocy prawnej z urzędu w razie wystąpienia okoliczności uzasadniających taki wniosek (§ 21 ust. 1 RWZ). Jakie mogą być to okoliczności? Tu należy odwołać się do postanowienia art. 22

ust. 1 ustawy o radcach prawnych, który stanowi, że radca prawny może odmówić udzielenia pomocy prawnej tylko z ważnych powodów. Jak wskazuje się w doktrynie „wśród ważnych przyczyn mogą znajdować się zarówno zjawiska zewnętrzne (np. wypadek losowy, awaria sprzętu lub też przyczyny dotyczące wyposażonych w odrębną podmiotowość jednostek organizacyjnych, w których radca prawny wykonuje zawód), jak i odnoszące się do klienta (np. niepodanie danych niezbędnych do udzielenia pomocy prawnej lub domaganie się pomocy prawnej, która stanowiłaby czyn bezprawny lub godzący w zasady etyki zawodowej) bądź radcy prawnego (np. choroba, urlop, kolizja interesów, brak zaufania do klienta)”¹. Oczywiście na katalog przyczyn wymienionych w zdaniu poprzedzającym należy nałożyć pewien filtr związany ze świadczeniem pomocy z urzędu. Waga tej pomocy, jako gwarancji praw człowieka i praw konstytucyjnych, jest bowiem tego rodzaju, że np. nie każdy urlop radcy prawnego będzie usprawiedliwiał taki wniosek o zwolnienie. Najważniejsze obowiązki związane z przerwaniem świadczenia pomocy prawnej to podjęcie czynności niecierpiących zwłoki do czasu pojawienia się nowego pełnomocnika, powiadomienie sądu i reprezentowanej strony oraz stosowne wystąpienie o zwolnienie z obowiązków.

Już powyższe zestawienie, mające bardzo ogólny charakter, jasno wskazuje, że rola pełnomocnika z urzędu nie należy do najłatwiejszych. Realizuje jednak misję naszego zawodu, a prawidłowo wykonana może być źródłem ogromnej satysfakcji i bardzo pomóc naszym klientom. I tylko takich, niezmiernie satysfakcjonujących, „urzędówek” Państwu życzę. ●

¹ T. Scheffler (red.), *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz do art. 22 nb 5.

Droga jednego aplikanta na konkursowe podium

Jerzy Róg, aplikant radcowski

Postanowiłem opisać, dla zachęty, jak wyglądała moja, niedawno pokonana, droga po trzecie miejsce w drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu dla aplikantów adwokackich i radcowskich „Spory budowlane w orzecznictwie SN” organizowanym przez warszawską kancelarię JDP Drapała & Partners. Uznanie jury, pod przewodnictwem prof. Przemysława Drapały, zdobyła moja krytyczna glosa do wyroku SN z dn. 29 listopada 2018 r. IV CSK 378/17 z tezą: „Świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane jest podzielne”.

Przy niemal pękającym w szwach grafiku codziennych obowiązków zawodowych i osobistych, sztuką jest znaleźć motywację do poświęcenia kolejnych kilkudziesięciu godzin na dodatkową pracę. I to pracę wcale niełatwą, skoro organizator konkursu przedstawił trzy ciekawe i wymagające zarazem orzeczenia SN. Pierwsze dotyczyło zakazu obciążania wykonawcy zamówienia publiczniego kosztami prac, które nie były wymienione w umowie ani dokumentacji zamówienia. Drugie, które ostatecznie wybrałem, odnosiło się do spornego w doktrynie i orzecznictwie

problemu podzielności świadczenia wykonawcy z umowy o roboty budowlane. Trzecie zaś stanowiła niedawna głośna uchwała 7 sędziów o niedopuszczalności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy za naruszenie zobowiązania o charakterze pieniężnym.

Nieprzypadkowo podjąłem się glosy krytycznej do wyroku o podzielności świadczenia – od lat rozwiązywanie szczegółowych problemów na gruncie przepisów ogólnych prawa zobowiązań było mi bliskie. Dostrzegli to również członkowie jury, którzy docenili moją „myśl klasycznego cywilisty”. Nie oznaczało to jednak, że zadanie będzie łatwiejsze. Mierzyłem się bowiem z poglądem obecnie dominującym w orzecznictwie SN. Trzeba było wykazać się w pewnym stopniu oryginalnym podejściem do tematu, który już nie raz był opracowany.

Gdy nadszedł czas formułowania w głowie tezy, które chciałem rozwinąć na podstawie komentowanego wyroku i poszukiwanie właściwej podbudowy doktrynalnej i orzeczniczej, technologia okazała się nieocenioną pomocą – systemy informacji prawnej dostarczały mnóstwa niezbędnych opracowań. To było zresztą



prawie jedyne moje źródło wiedzy, skoro wszystkie biblioteki były zamknięte z powodu epidemii COVID-19. Może brakowało kontaktu z książką, który bardzo lubię, ale trzeba było sobie jakoś poradzić.

Spisanie glosy było w tym wszystkim chyba najbardziej intensywnym i czasochłonnym etapem, co wynikało też z konieczności zachowania rzetelności w pracy naukowej i dostosowania się do wymogów redakcyjnych. Po gorączkowym wprowadzaniu ostatnich poprawek przed nadejściem terminu, glosa powędrowała drogą elektroniczną do jury.

Po dwóch tygodniach ogłoszono listę finalistów. Choć ze swojej glosy byłem zadowolony, to z zaskoczeniem odnalazłem swoje nazwisko na dziewięciosobowej liście. Już wtedy pojawił się pierwszy komunikat o tym, że prace konkursowe prezentowały bardzo wysoki poziom i dlatego jury zdecydowało się zaprosić do finału nie siedem, jak pierwotnie zakładano, a dziewięć osób.

Pozostało odliczanie do 12 maja – terminu finałowych obron. Nie miałem pomysłu na ten czas. Miałem poczucie, że jeśli obronię moją glosę, to tym, co już wtedy miałem w głowie i co starałem się przelać na papier. Przeczytałem jeszcze raz glosę, zastanowiłem się chwilę, jakie pytania mogą paść ze strony jury i trzeba było stanąć do finału. A właściwie to zasiąść, bo epidemia znowu dała o sobie znać i finał odbył się zdalnie, w formie videokonferencji. Można by pomyśleć, że obrona z własnego wygodnego fotela albo sofy to rozwiązanie idealne, ale nic bardziej mylnego. Dochodzi stres związany z problemami technicznymi i brakiem osobistego kontaktu z rozmówcami. Nie da się chyba wyczuć nastawienia rozmówcy i tego, jak odbiera prezentowane odpowiedzi

przez oddalony i nieostry obraz z kamery internetowej. W okamgnieniu przemienęło przeznaczone dla mnie dwadzieścia minut na przekonanie do swojego stanowiska profesora i doświadczonych w sporach budowlanych prawników z wiodącej kancelarii w Polsce pod względem obsługi branży budowlanej.

Jury podczas ogłaszania werdyktu podkreślano wielokrotnie, że wybór zwycięzców był bardzo trudny, ponieważ wszyscy uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom nie tylko glos, ale również dyskusji w trakcie obron. O ile dla mnie zaskoczeniem było wejście do finału, to zdobycia trzeciego miejsca absolutnie się nie spodziewałem. Cóż, często jesteśmy dla siebie samych najsurowszymi sędziami. Oprócz mnie na wirtualnym podium stanęło dwoje aplikantów radcowskich z Warszawy. Po słowach gratulacji ze strony organizatora i partnerów konkursu nastąpiło zakończenie połączenia. Można było świętować w domu, informując o wygranej rodzinę, przyjaciół oraz koleżanki i kolegów z pracy.

Jako jedna z nagród, glosa każdego laureata zostanie opublikowana w najbliższych wydaniach Monitora Prawniczego C.H. Beck.

Gorąco zachęcam Koleżanki i Kolegów Aplikantów do podjęcia wyzwania w kolejnych edycjach tego konkursu. To doświadczenie pozwala nie tylko na zdobycie wartościowych nagród, ale również rozszerzenie swoich perspektyw zawodowych na bardzo wczesnym etapie kariery. Przede wszystkim jest to jednak doskonała okazja do zmierzenia się z niełatwymi zagadnieniami prawnymi towarzyszącymi sporom budowlanym. Dzięki trudowi poniesionemu przy opracowaniu glosy można wnieść do nauki prawa choć drobną swoją cząstkę. •

Egzamin radcowski 2020

Danuta Ławniczak, radca prawny

W tym roku egzamin radcowski został wyznaczony na dni 24–27 marca 2020 r. Już w lutym powstała wątpliwość czy pandemia pozwoli na bezpieczną jego organizację; ostatecznie tuż przed nadejściem wyznaczonego terminu został on przez Ministra Sprawiedliwości odwołany.

Zdający pozostali w niepewności co do nowego terminu, niepokojąc się swoją sytuacją. Szczyt formy, po przygotowaniu się do egzaminu, przypadła przecież na marzec; należało go utrzymać do rozpoczęcia egzaminu w nowym, nieznanym jeszcze terminie. Plany zawodowe i życiowe Zdających pozostały w zawieszeniu, wszyscy oczekiwali niecierpliwie na wyznaczenie nowego terminu. To był przykry czas

niepewności, a dodatkowo braku poczucia bezpieczeństwa wywołany pandemią.

Ostatecznie Minister Sprawiedliwości przesunął termin egzaminu na dni 23–26 czerwca 2020 r., a więc o całe trzy miesiące. Do egzaminu przystąpiło 147 zdających.

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu – jako organizator egzaminu – nie miała łatwego zadania przy konieczności zachowania reżimu sanitarnego wymaganego przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Realizacja wytycznych GIS napotkała na trudności przede wszystkim w zakresie pozyskania trzech sal egzaminacyjnych o powierzchni umożliwiającej zachowanie bezpieczeństwa



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

zdających, członków komisji i organizatorów.

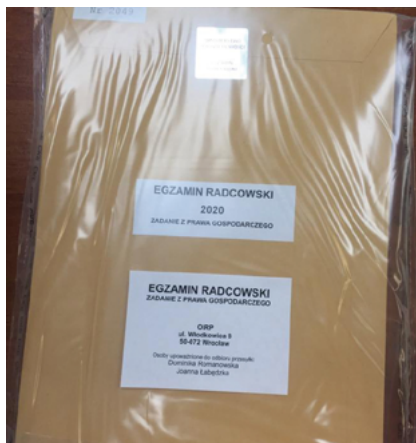
Egzamin został przeprowadzony ostatecznie przez Komisje Egzaminacyjne w trzech lokalizacjach spełniających wszystkie wymagania organizacyjne: nr 1 – w Sali Klubu Biznesowego na Stadionie Wrocław; nr 2 – w Sali Galileo w Centrum Konferencyjnym DCC przy ul. Rakietowej; nr 3 – w Hali Sportowo-Widowiskowej KOSiR w Kobierzycach. Dla Zdających w Kobierzycach, a więc poza Wrocławiem, zapewniono – bezpieczny pod względem sanitarnym – bezpłatny transport na egzamin.

Należy podkreślić, że wszyscy administrujący tymi salami świetnie poradzi sobie z postawionymi wymaganiami i życzliwie odnosili się do naszych licznych wskazówek co do sposobu realizacji różnych szczegółowych wymagań.

W salach możliwe było zachowanie dystansu społecznego, zapewniono też przeprowadzanie częstej dezynfekcji pomieszczeń. Codziennie dezynfekowane były stoły i krzesła używane w trakcie egzaminu; zużyte zostały dziesiątki litrów płynów dezynfekcyjnych, setki rękawiczek i maseczek.

Rejestracja Zdających odbywała się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, ustalone zostały rygory sanitarne odnoszące się do poruszania się poza stanowiskami pracy Zdających, korzystania z systemu informacji prawnej a także druku i oddawania prac egzaminacyjnych.

Staraliśmy się zapewnić Zdającym wygodę i spokojne warunki egzaminu. Choć pewnie trudno mówić o wygodzie, gdy spędza się na egzaminie cztery dni, po 6 lub nawet 8 godzin dziennie, w wielkim napięciu i zmęczeniu. Zadania egzaminacyjne nie



Fot. OIRP we Wrocławiu

były przecież łatwiejsze niż w poprzednich latach, tu akurat koronawirus nic nie zmienił.

Egzaminatorzy również mieli nietrawne zadanie, ponieważ oprócz zwyczajowego nadzoru nad samodzielnym sporządzeniem prac przez Zdających, musieli też czuwać nad przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa sanitarnego w odniesieniu do Zdających i do siebie. Także sprawdzanie zadań Egzaminatorzy mogli rozpocząć dopiero po upływie 24-godzinnej „kwarantanny” prac Zdających.

Najważniejsze, że sukces sanitarny został osiągnięty, bo do tej chwili nie otrzymaliśmy informacji, aby ktokolwiek ucierpiał pod względem zdrowotnym.

Osiągnięty został również sukces naukowy, bo na 147 Zdających wynik pozytywny osiągnęło aż 127 osób! Rezultat świetny i niespotykany od wielu lat. Bardzo się cieszymy, że mimo trudnych warunków społecznych, spowodowanych pandemią i mimo przesunięcia terminu egzaminu radcowskiego – nasi Zdający byli tak znakomicie przygotowani. ●

Ślubowanie Radców Prawnych

Milena Szostak-Kałużka, radca prawny



Fot. Małgorzata Rakowska

W dniu 22 września 2020 r., w Narodowym Forum Muzyki, odbyło się uroczyste ślubowanie radców prawnych. Przystąpiło do niego sto pięć osób, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu zawodowego, co mówiąc szczerze, było nie lada wyzwaniem z uwagi na obostrzenia związane z pandemią COVID-19, ale przede wszystkim ze względu na fakt,

że egzamin odbył się w innym niż początkowo przewidzianym terminie.

Skoro o pandemii mowa, warto wspomnieć, że cała uroczystość odbywała się z zachowaniem należytych środków ostrożności. Wszyscy obecni na sali, a zatem: ślubujący, członkowie Rady OIRP we Wrocławiu X (poprzedniej) kadencji, oraz zaproszeni goście byli zobowiązani



Fot. Małgorzata Rakowska



Fot. Małgorzata Rakowska

do zachowania bezpiecznego dystansu społecznego oraz do noszenia maseczek. Odmienne niż w latach ubiegłych nie odbył się poczęstunek, który zwykle następował po części oficjalnej.

Uroczystość jak wspomniano, odbyła się Narodowym Forum Muzyki w pięknej sali głównej, która podkreślała podniosłość całego wydarzenia. Po uroczystym wniesieniu sztandaru KRRP i odegraniu Hymnu Państwowego, głos zabrali: Dziekan Leszek Korczak, Wicedziekan ds. aplikacji Danuta Ławniczak oraz Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu SSO Wojciech Łukowski. W przemówieniach dominowały gratulacje i życzenia pomyślności dla młodych radców prawnych, ale także podkreślenie doniosłości słów roty ślubowania, w tym szczególnie roli etyki radcy prawnego w bieżącej działalności zawodowej.

Najważniejsza część wydarzenia, tj. złożenie ślubowania, odbyła się poprzez jednogłośne, wspólne powtórzenie słów roty, które warto przypomnieć:

„Ślubuję uroczyście w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przyczyniać się do ochrony i umacniania porządku prawnego

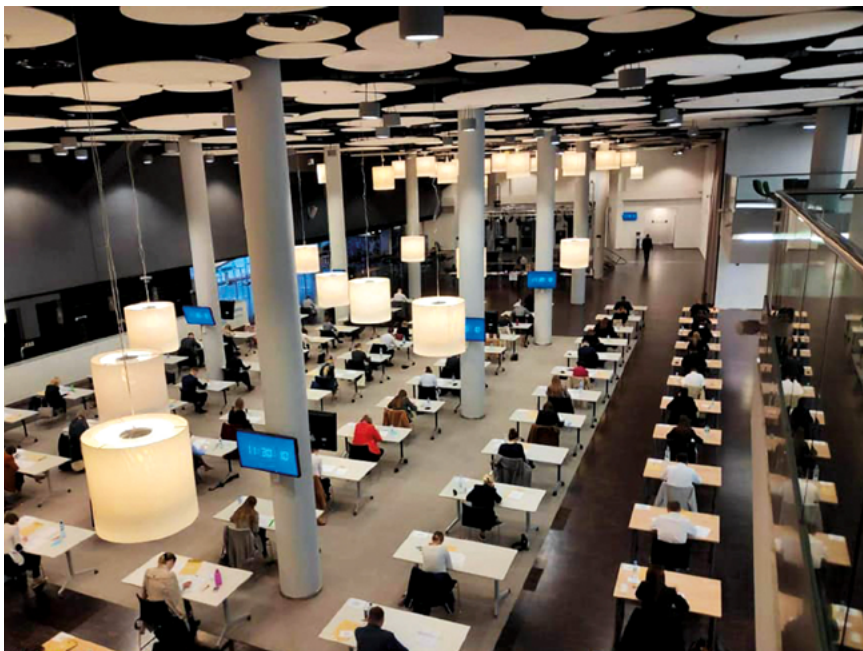
Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości”.

Następnie, można powiedzieć, że już tradycyjnie – obdarowano tą radcowską osoby, które zdały egzamin zawodowy osiągając najwyższe wyniki. Tę otrzymali: Marta Cempel, Paweł Fijołek, Jędrzej Klonowski, Maksymilian Kuźma oraz Bartłomiej Piasecki. W następnej kolejności wszyscy nowoślubowani radcowie prawni założyli przyniesione ze sobą togi radcowskie, po czym głos zabrali przedstawiciele „nowych” radców prawnych w osobach: Kai Białasik, Agnieszki Stachowicz oraz Pawła Fijołka. Uroczystość uświetnił występ Chóru Uniwersytetu Ekonomicznego Ars Cantandi pod batutą Anny Grabowskiej-Borys, natomiast zwieńczeniem wydarzenia było wspólne pamiątkowe zdjęcie.

Wszystkim „nowym” radcom prawnym życzymy powodzenia w życiu zawodowym oraz prywatnym, odnalezienia pasji w codzienności oraz dużo zdrowia! •

Egzamin wstępny na aplikację radcowską

Danuta Ławniczak, radca prawny



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dnia 26 września 2020 r. odbył się państwowy egzamin wstępny na aplikację radcowską, do którego przystąpiło 214 osób.

Ze względu na konieczność zachowania reżimu sanitarnego, Minister Sprawiedliwości powołał w tym roku przy OIRP

we Wrocławiu dwie komisje egzaminacyjne, które przeprowadziły egzamin w dwóch lokalizacjach: 134 osoby zdawały egzamin w Komisji Egzaminacyjnej nr 1, w Sali Klubu Biznesowego na Stadionie Wrocław; 80 zdających w Komisji Egzaminacyjnej Nr 2, w Sali Galileo w Centrum Konferencyjnym DCC na ul. Rakietowej.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Powierzchnie obu sal zapewniały bezpieczeństwo przy rejestracji kandydatów oraz zachowanie dystansu społecznego w trakcie egzaminu. Znowu litry płynów dezynfekcyjnych, przyłbice, maseczki i rękawiczki...

Jako organizatorzy, mamy już wprawę po przeprowadzonym w czerwcu egzaminie radcowskim. Spełnienie zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego nie jest już takie trudne.

Egzamin rozpoczął się o godz. 11. W czasie 150 minut kandydaci rozwiązywali test jednokrotnego wyboru spośród trzech odpowiedzi. Test zawierał 150 pytań z różnych dziedzin prawa. Aby uzyskać wynik pozytywny, niezbędne było udzielenie 100 prawidłowych odpowiedzi.

Prace kandydatów, po upływie 24-godzinnej „kwarantanny”, zostały sprawdzone przez członków obu Komisji w dniu 27 września 2020 r. Wynik pozytywny

uzyskało 115 osób, co stanowi 54% zdających. Według wstępnych informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, w całym kraju do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską przystąpiły 3044 osoby, a zdało go 1495 osób.

Teraz czekamy na złożenie wniosków o wpis na listę aplikantów radcowskich, a później na wskazanie radców prawnych, którzy będą pełnić funkcję patronów nowych aplikantów. Aplikanci będą mogli już od 1 stycznia 2021 r. rozpocząć naukę na pierwszym roku szkoleniowym.

Mamy nadzieję, że sytuacja epidemiczna pozwoli na prowadzenie zajęć w formie stacjonarnej. Jeśli jednak nie będzie to możliwe, zajęcia będą prowadzone w formie webinarium, tak jak się to dzieje się od marca br. Oczywiście nic nie zastąpi w pełni osobistego kontaktu, ale nasi wykładowcy mają coraz większe doświadczenie w prowadzeniu zajęć w tej formie, a aplikanci pozytywnie je oceniają. ●

Sylwetka Aplikantki – Kinga Żydek

Danuta Ławniczak, radca prawny

Kinga Żydek – aplikantka I roku, jest absolwentką prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tytuł magistra zdobyła broniąc się pracą pt. „Prawa pacjenta w polskim prawie cywilnym”.

Laureatka Ogólnopolskiego Konkursu „Gras o staż” dla studentów, organizowanego przez PWC Polska, pod patronatem Prezydenta RP, dzięki czemu odbyła kilkumiesięczny staż w dziale prawnym jednej z największych, międzynarodowych firm farmaceutycznych – „Roche Polska” z siedzibą w Warszawie.

W czasie studiów odbywała szkolenia dla studentów z zakresu mediacji przy Ośrodku Mediacji Uniwersytetu Śląskiego, a także była współzałożycielką Koła Naukowego Prawa Pracy na WPIA UŚ w Katowicach. Współpracowała z kancelariami notarialnymi, adwokackimi i radcowskimi w Katowicach i Bielsku-Białej, a po studiach także we Wrocławiu.

Obecnie pracuje jako lawyer in house w dziale prawnym polsko-koreańskiej grupy kapitałowej Yoon Group, z branży architektoniczno-budowlanej, gdzie zajmuje się głównie obsługą korporacyjną polskich i zagranicznych podmiotów gospodarczych, prawem budowlanym,



Fot. Archiwum prywatne

prawem administracyjnym oraz prawem nieruchomości.

Największą pasją Pani Kingi jest harcerstwo, na które poświęca swój wolny czas. Jest Instruktorką Związku Harcerstwa Polskiego w najwyższym stopniu harcmistrzyni. Pełni funkcję Szefowej Zespołu Zuchowego Wydziału Wsparcia Metodycznego Głównej Kwatery ZHP w Warszawie, gdzie działa projektowo oraz wspiera i kształci kadre. Została odznaczona brązowym Krzyżem za zasługi dla ZHP.

Jest społecznikiem i organizatorem, który angażuje się w wiele społecznych inicjatyw. Jest starostą swojej grupy zajęciowej, w ostatnim czasie była przedstawicielką I roku aplikacji na Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. ●

Szkolenia w dobiegającym końcu IV Cyklu Szkoleniowym

Joanna Zimoń-Frankiewicz, radca prawny

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

uprzejmie przypominamy, że 31 grudnia 2020 r. kończy się IV Cykl Szkoleniowy (2018–2020), w którym radca prawny wykonujący zawód, zgodnie z § 7 Regulaminu zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 103/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 11 grudnia 2015 r. z późniejszymi zmianami, zobowiązany jest uzyskać **40 punktów szkoleniowych lub liczbę proporcjonalną** do okresu wykonywania zawodu. Tekst jednolity (Uchwała Nr 295/X/2018 Prezydium KRPP z dnia 12 lipca 2018 r.) znajduje się na naszej stronie internetowej: <http://oirp.wroclaw.pl/radcowie/obowiazki-zawodowe>.

Prosimy zatem o sprawdzenie etapu realizacji obowiązku szkoleniowego za pośrednictwem Extranetu lub Działu Szkoleń – adres: szkolenia@oirp.wroclaw.pl.

Jednocześnie przypominamy, że informacje na temat szkoleń, w tym **webinariów**,

ze stosownym wyprzedzeniem zamieszczone są na:

- » stronie internetowej OIRP we Wrocławiu: <http://oirp.wroclaw.pl/kalendarz/szkolenia>,
- » profilu FB Izby: <https://pl-pl.facebook.com/OkregowalZbaRadcowPrawnychWeWroclawiu>,
- » platformie szkoleniowej Krajowej Izby Radców Prawnych: <https://kirp.pl/doskonalenie-zawodowe/e-learning/>,
- » stronie OIRP w Warszawie (wykłady są dostępne dla radców z innych Izb): <https://www.oirp.warszawa.pl/wykłady-e-learningowe/>.

W Extranecie, na bieżąco, można samodzielnie uzupełniać punkty szkoleniowe. Skan zaświadczeń/certyfikatów lub poświadczenie wydania publikacji można również przesyłać mailem do Działu Szkoleń: szkolenia@oirp.wroclaw.pl, lub pocztą na adres siedziby OIRP.

Prosimy o wypełnienie obowiązku szkoleniowego do końca br., z uwzględnieniem form wynikających z powołanej uchwały. Udostępniamy ponad 400 miejsc w sieci na każde szkolenie on-line, w ramach **Czwartków Radcowskich**. ●

VII Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym, Poznań 2020

Krystian Mularczyk, radca prawny



Od lewej: Dawid Maciejewski, Krystian Mularczyk, Aleksandra Ostrowska, Jakub Gacoń; fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 26–27 czerwca 2020 roku w Poznaniu na kortach WTT Kortowo odbyły się VII Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym. Organizatorem przedsięwzięcia była Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu. Patronat nad imprezą sprawował Dziekan OIRP w Poznaniu Zbigniew Tur.

Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie zawsze cieszą się ogromnym

zainteresowaniem, ale tegoroczne rozgrywki, pomimo nadzwyczajnej sytuacji spowodowanej pandemią, spotkały się z wyjątkowo dużym odzewem przedstawicieli wszystkich grup zawodów prawniczych. W Turnieju uczestniczyli tenisiści amatorzy wykonujący zawód: sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego, notariusza, komornika, a także inne osoby legitymujące się dyplomem ukończenia studiów prawniczych. Drużyny składały się z 2–3 zawodników.

Wrocławską Okręgową Izbę Radców Prawnych reprezentowali zawodnicy Sekcji Tenisa: Aleksandra Ostrowska, Krystian Mularczyk, Jakub Gacoń, Dawid Maciejewski. Zawodnicy Sekcji Tenisa prezentowali świetną formę, zajmując wysokie pozycje w poszczególnych kategoriach.

Rozgrywki były prowadzone w systemie grupowym, a następnie pucharowym. Mecze składały się z gry deblowej oraz dwóch gier singlowych. Wszystkie rozgrywki były niezwykle zacięte i stały na wysokim poziomie. Zawody zostały zorganizowane przy zachowaniu obowiązujących standardów sanitarnych.

Uczestnicy byli zachwyceni wspaniałą atmosferą, panującą podczas mistrzostw, ich organizacją oraz otrzymanymi nagrodami. Masaże, opieka fizjoterapeutyczna oraz inne atrakcje uprzyjemniały czas



Od lewej: Jakub Gacoń, Maciej Duda, Krystian Mularczyk; fot. OIRP we Wrocławiu

wszystkim uczestnikom. Już dziś organizatorzy zapraszają na kolejną edycję mistrzostw za rok. ●

WYNIKI VII DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI PRAWNIKÓW W TENISIE ZIEMNYM

KOBIETY

1. **Aleksandra Ostrowska**,
Magdalena Jeziorska, Julia Mlost
2. Małgorzata Głodkowska, Agata Bielawska
3. Iwona Bargenda, Galia Ginelli

MĘŻCZYŹNI

Kategoria Open

1. Damian Bess, Tomasz Bess
2. Maciej Duda, **Jakub Gacoń**,
Krystian Mularczyk
3. Paweł Bilicki, Jacek Masiota,
Jarosław Kowalewski

Kategoria Junior

1. Tomasz Modro, Jacek Kłosiński
2. Piotr Dobrzański, Michał Krzywulski
3. Michał Radziejewski, Jarosław Kowalewski

Kategoria Junior starszy

1. Piotr Zarzecki, Dariusz Kita, Jacek Kozłowski
2. Karol Ratajczak, Michał Laskowski,
Jarosław Dobrowolski
3. Sławomir Leśniewski, Ireneusz Sarnecki, Rafał Litwic.

Tatry Słowackie – wyjazd, którego miało nie być

część 1

Agnieszka Gacek, radca prawny

Od dawna marzyłam o wyprawie w Tatry Słowackie. Wszak większa część Tatr położona jest po słowackiej stronie. Jest tu wiele do odkrycia. Turyści owszem, odwiedzają te góry, ale z uwagi na mniejszą gęstość szlaków, nie ma takich tłoków jak po polskiej stronie (choć są wyjątki, ale o tym później).

O mojej drodze z kanapy na górskie szczyty opowiem innym razem... dość wspomnieć, że moje „chodzenie po górach” na poważnie rozpoczęło się prawie 3 lata temu, od wyprawy z wrocławskim PPTK na Borówkową. Każdy kolejny wyjazd to nowe doświadczenia oraz zawarte znajomości z cudownymi, pełnymi pasji ludźmi. Góry wysokie to już trochę inny poziom wtajemniczenia... dość wspomnieć, że bardzo dużo nauczył mnie ubiegłoroczny wyjazd w Alpy, nie mówiąc już o opisywanych w tym miejscu Tatrach.

Od dwóch lat jeżdżę na wyprawy z zaprzyjazznionym małym biurem podróży, które organizuje to, co interesuje mnie najbardziej – czyli trekkingi. Przemierzyliśmy już góry ukraińskiego Zakarpacia (tam wraz z mężem zdobyliśmy nasz pierwszy dwutysięcznik), gruzińskiej Swanetii (przyszła

pora na trzytysięcznik!), zdobywaliśmy też szczyty w Alpach Austriackich. Oprócz tego były jesienne wyprawy w Pieniny czy Beskid Sądecki. Cudowna atmosfera towarzysząca tym wyjazdom przyciąga jak magnes. I, co dla mnie bardzo ważne, w trakcie tych wypraw niejednokrotnie zdarzyło mi się sięgnąć nie tylko nieba, ale i własnych, wewnętrznych granic. Po kilku trekkingach, docierając do autokaru, czułam ogromne zmęczenie, któremu towarzyszyła jeszcze większa satysfakcja – to uczucie uzależnienia 😊

Kiedy pojawiła się oferta wyjazdu w Tatry Słowackie, wiedziałam, że jest to coś dla mnie, ale nie wierzyłam, że uda mi się pojechać. Na drodze stanęły różne przeszkody; ponadto nie byłby to mój jedyny wyjazd – musiałabym go wcisnąć pomiędzy wyjazd nad morze a rodzinny urlop w Pieninach i Bieszczadach.

Na szczęście wszelkie przeszkody udało się pokonać i z zapartym tchem rozpoczęłam przygotowania do wyprawy. Wiedziałam, że będzie to wyjazd pełen wyzwań – wszak przed nami m.in. Rysy i Krywań. Pozostało mieć nadzieję na dobrą pogodę – a taka pogoda w wysokich górach to jak wygrana w Totolotka 😊



Pierwsze zdjęcie z trasy – pogoda na razie łaskawa, chwilami nawet świeci słońce; fot. A. Gacek

W skład słowackiego TANAP-u (odpowiednika polskiego Tatrzańskiego Parku Narodowego) wchodzi częściowo:

- » Tatry Wysokie – z najwyższymi szczytami Tatr – Gerlach (2655 m n.p.m.) oraz drugim co do wielkości – Łomnica (2634 m n.p.m.), a także Krywań (2495 m n.p.m.),
- » Tatry Zachodnie – z najwyższym szczytem Bystra (2248 m n.p.m.),
- » Tatry Bielskie – całe pasmo z najwyższym szczytem Hawrań (2152 m n.p.m.).

Dzień I – rozgrzewka – Rohackie Plesa

Po nocy spędzonej w autokarze, pierwsze wyjście na szlak w Tatrach Zachodnich. Malownicza Dolina Rohacka otoczona jest wysokimi grzbietami, m.in. Salatyńców i Banikova (2178 m n.p.m.). Mając na uwadze zbyt małą dawkę snu, niepewną pogodę i nowe buty, które muszę rozchodzić, wybieram trasę w wersji „light”.

Z parkingu pod Spalenou, w cztery osoby, wyruszamy na trekking pomiędzy rohackimi stawami. Reszta grupy wraz z przewodnikami, po pokonaniu kawałka trasy wyciąganiem (tzw. lanovką), udaje się w kierunku Banikova.



Zuberec – nazwę tej miejscowości zapamiętam na długo. A dlaczego? To wyjaśni się ostatniego dnia ☺; fot. A. Gacek



Tatliakova Chata – po krótkim odpoczynku ruszamy dalej; fot. <http://tatliacka.sk/>



Roceście Smutna Dolina 1522 m n.p.m.; fot. Archiwum własne

Najpierw odwiedzamy Tatliakovą Chatę. Nazwa ta nawiązuje do pioniera turystyki górskiej Jána Tatliaka; obok bufetu stoi także upamiętniający go obelisk. Bufet znajduje się w Dolinie Rohackiej w Tatrach Zachodnich, na wysokości 1380 m i jest czynny w sezonie letnim. Górskie wycieczki to również okazja do spotkań z interesującymi ludźmi – spożywając drugie śniadanie, rozmawiamy ze starszym panem, który Tatry zna jak własną kieszeń, a do Rohackiej Doliny powrócił po 12 latach.

Podobno nazwa Smutna Dolina wzięła się stąd, że niewiele dociera do niej słońca i czasami nawet do lipca zalega tam śnieg, stąd ograniczona roślinność. Podobno zacienienie, pustkowienie, gruzowisko skał istotnie sprawiają smutne wrażenie. Ja takiego wrażenia nie miałam; mimo prześwitu miejscami nieśmiały tylko promień słońca, zachwyty budzi wszechotaczające piękno gór.

Spacerowym tempem okrążamy stawy. Rohackie Plesa to cztery, leżące na trzech

poziomach, stawy w Dolinie Rohackiej, w słowackiej części Tatr Zachodnich. Stawy te są różnego pochodzenia. Najniższy powstał na dnie kotła polodowcowego, środkowe w korycie wyżłobionym przez lodowiec spływający do Rohackiej Doliny, zaś najwyższy, którego wody spływają ku Dolinie Spalonej, powstał na dnie zbiornika firnowego zniszczonego później przez erozję. Od dawna uroda tych stawów i okolicy przyciągała turystów. Niżni Staw nazywany był nawet przez dawnych turystów Orawskim Morskim Okiem.

TANAP przygotował ścieżkę dydaktyczną z dobrze przygotowanym szlakiem turystycznym, ławkami, stołami i wiatami dla turystów oraz tablicami informującymi o przyrodzie tych okolic. Humory dopisują, na szlaku robimy zdjęcia słowackim turystom, którzy odwdzięczają się tym samym. Idzie się bardzo dobrze, szlak wiedzie po dużych kamieniach. Ostatnia godzina marszu upływa nam w deszczu – nie ma rady, trzeba wyciągnąć pelerynki. Trasa zajmuje nam ponad 6 godzin;



Fot. A. Gacek

pokonujemy ok. 17 km, razem ok. 750 m sumy podejść – nawet nie odczułam, że aż tyle 😊 Małe słowackie piwko pod wiatrą i ruszamy w kierunku Białki Tatrzańskiej. Tam będziemy mieli swoją bazę.

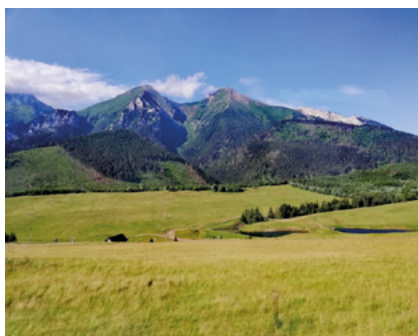
Dzień II – Bystra Ławka – powrót w deszczu

Startujemy z pięknego górskiego kurortu o nazwie Szczyrbskie Pleso, zlokalizowanego nad wspomnianym, dość sporym

stawem. Miejscowość może się również poszczycić skocznią narciarską, którą mijaliśmy na trasie. Z samego rana towarzyszy nam piękna pogoda, ale jak to w górach – warunki potrafią zmienić się bardzo szybko.

Po drodze mijamy widowiskowy Wodospad Skok.

Punktem kulminacyjnym ma być przejście przez przełęcz o nazwie Bystra Ławka (2300 m n.p.m.), położona między



Widok z okna autokaru; fot. A. Gacek



Szczyrbskie Pleso; fot. www.tatry-orientearing.sk



Fot. A. Gacek



Łańcuchy po drodze na Bystrą Ławkę; fot. A. Gacek

dolinami Młynicką i Furkocką. Ostatnie metry dość wymagającego podejścia, ubezpieczone są łańcuchami. W tym miejscu słów parę właśnie o łańcuchach i drabinkach. Wiele osób obawia się ich – występują przede wszystkim w miejscach wyeksponowanych, gdzie przejście może być utrudnione lub niebezpieczne. Te wszystkie urządzenia mają pomóc nam

w pokonaniu utrudnień na trasie. Jednakże osoby zmagające się z lękiem wysokośći powinny mieć na uwadze, że organizm może odmówić im posłuszeństwa (choć znam wiele osób, które skutecznie walczą z tym lękiem) i nie jest za ciekawie, kiedy utknemy np. na łańcuchu. Jeżeli nie mamy dużego doświadczenia, lepiej wybrać się w góry wysokie w towarzystwie



Podchodząc na przełęcz, mijamy kilka stawów, m.in. Nizne Kozie Pleso, Male Kozie Pleso, Capie Pleso; fot. A. Gacek



Zejsście w kierunku Furkotskiej Doliny; fot. A. Gacek

przewodnika. Po pierwsze, korzystając tylko z mapy możemy wpakować się w miejsce, gdzie przejście będzie utrudnione, zajmie nam dużo czasu albo będziemy zmuszeni się wrócić. Po drugie, opieka doświadczonego przewodnika niejednokrotnie pomaga uniknąć interwencji górskich służb ratunkowych, czy wyjścia przy niesprzyjającej aurze. Po stronie słowackiej akcja ratunkowa z użyciem śmigłowca może nas sporo kosztować, o ile nie mamy wykupionego odpowiedniego ubezpieczenia. Nam towarzyszyło dwóch profesjonalnych przewodników z uprawnieniami międzynarodowymi. Wystarczyło ich słuchać, patrzeć pod nogi i można było czuć się bezpiecznie 😊

Przejście przez Bystrą Ławkę zajęło nam trochę czasu – mimo że na szlaku nie było tłumów. Obowiązuje zasada, że łańcuch może trzymać tylko jedna osoba, więc takie miejsca stają się wąskim gardłem.

Po przejściu przez przełęcz, czekał nas powrót w deszczu. Zejsście było długie, po drodze Wyżni Wielki Furkotny Staw

i schronisko – Chata pod Soliskom – do którego... dla odmiany trzeba było podejść 😊 Mapa turystyczna pokazała, że pokonałszy ok. 16 km, przy sumie podejść prawie 1200 m.

Dzień III – Chata pri Zelenom Plese

Od rana szykowaliśmy się na deszcz. Prognozy nie pozostawiały złudzeń – nie unikniemy zmoczenia; jeśli dobrze pójdzie, to może w drugiej połowie trasy. Pelerynki spakowane, ruszamy. Początek naszej trasy to rozejście szlaków przy strumieniu Kezmarska Biela Voda, w pobliżu miejscowości Zdiar. Rozpoczynamy łagodne podejście. Słońce mocno przypieka. Gdy wychodzimy z lasu, naszym oczom ukazują się piękne skaliste szczyty Tatr.

Mijamy ukwiecone łąki i docieramy do punktu Velke Biele Pleso (1 610 m n.p.m.).

Stamtąd podchodzimy (niektórzy nawet podbiegają!) na przełęcz Kopskie Sedlo



Fot. A. Gacek

(1 750 m n.p.m.). Z przełęczy rozpościera się wspaniały widok na Tatry Bielskie. Nasi przewodnicy znają imię każdej z otaczających nas gór.

Wracamy kawałek i odbijamy w kierunku Chaty pri Zelenom Plese (czyli Schroniska nad Zielonym Stawem Kieżmarskim, położonego na wysokości 1 550 m n.p.m.).



Fot. A. Gacek



Fot. A. Gacek

Ścieżka jest urozmaicona, idzie się bardzo przyjemnie. Kiedy docieramy do schroniska, wita nas prawdziwie rajski widok. Turkusowozielona tafla stawu, w której odbijają się wypiętrzone górskie szczyty. Tak blisko nas i jednocześnie tak daleko – żeby do nich dotrzeć, trzeba byłoby pokonać kilkaset metrów w górę (np. Jagnięcy Szczyt, na który wiedzie szlak żółty, liczy



Fot. A. Gacek



Fot. A. Gacek

sobie 2229 m n.p.m.). W schronisku tzw. popas – jedni zjadają bryndzowe haluski, czyli kluseczki podobne do naszych leniwych, inni kończą własne kanapki, pozostali raczą się słowackim piwem.

Ruszamy w drogę powrotną, wzdłuż wartkiego górskiego strumienia o barwie białej od skał. Stąd jego nazwa – Biela Voda.

Docieramy na parking i pakujemy się do autokaru. Przy sprzyjającej przez cały dzień aurze pokonałiśmy 19 km i ponad 1000 m podejścia.

Przed nami jeszcze wieczór z orkiestrą góralską, usłyszymy, między innymi, chwytający za serce „Krywań”. A już jutro... idziemy na Rysy 😊



Fot. A. Gacek



Fot. A. Gacek

Dzień IV – korki w drodze na Rysy!!!

Nadszedł ten wyczekiwany dzień. Zamierzamy zdobyć Rysy. W naszej grupie są osoby, na których Rysy nie robią wrażenia – byli tam już kilka razy. Ja jednak czuję ekscytację połączoną z odrobiną stresu. Czy sobie poradzę...? To już czwarty dzień tatrzańskich wędrówek. Wejście od słowackiej strony uznawane jest za o wiele

prostsze technicznie i bezpieczniejsze niż od strony polskiej, jednakże przed nami co najmniej 4,5 h podejścia i 1200 m przewyższenia... Osobiście bardzo mi zależało na wejściu na Rysy; wraz z mężem postanowiliśmy w 2020 r. zdobyć Koronę Gór Polskich – hobbystycznie, bez książeczek, pieczętek i weryfikacji. Tylko fotka na szczycie i ogromna satysfakcja. Jednak wyprawę na Rysy ciężko jest zaplanować, a do tego trafić na dobrą pogodę...



Fot. <https://gorydlaciebie.pl/wyprawy/nad-popradzki-staw/>



Fot. A. Gacek



Fot. A. Gacek

Akurat tego dnia pogoda, od samego rana nam sprzyja, na szlaku wita nas piękne słońce. Startujemy z parkingu zlokalizowanego nieco poniżej Popradskiego Plesa.

Około 200 m podejścia i docieramy do wspomnianego Plesa. Jest to jedno z najpiękniejszych tatrzańskich jezior.

Jednakże trochę jeszcze za wcześnie na postój w schronisku. Część grupy – ci,

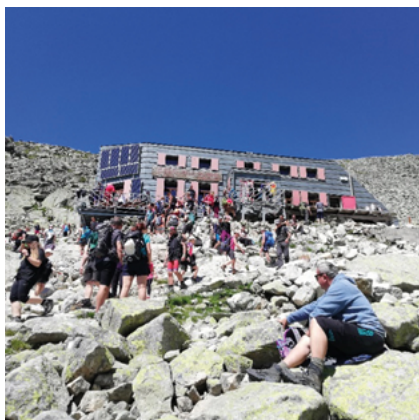


W tle Male i Velke Zabie pleso Mengusovskie; fot. Archiwum własne

którzy już byli na Rysach – odbija w stronę Koprowego Wierchu. Reszta kontynuuje podejście na Rysy przez Dolinę Żabią Mięguszowiecką. Wokół nas rozpościera się przepiękna panorama...

W dole widzimy Male i Velke Zabie pleso Mengusovskie. To co nas przeraża, to tłumy na szlaku! Sporo osób już schodzi, my wyruszyliśmy dość późno. W jednym, dość trudnym do pokonania miejscu, znajduje się łańcuch. Staje się on wąskim gardłem. Spędzamy ponad godzinę w kolejce, posuwając się do przodu o parę kroczków. Stoimy w słońcu, zaczynamy zjadać prowiant, który zabraliśmy na trasę. Wreszcie nasza kolej... Niestety nie czujemy się do końca bezpiecznie, ponieważ część schodzących postanawia skrócić sobie drogę. Zamiast iść zakosami, tak jak szlak prowadzi, wybierają dzikie ścieżki prowadzące prosto w dół. Te ścieżki są strome, musimy uważać na kamienie, które staczają się w naszą stronę.

Idziemy dalej trawersem. Kolejne podejście... i naszym oczom ukazuje się Chata pod Rysami, położona na wysokości 2 250 m n.p.m. Chata czynna jest jedynie



Chata pod Rysami; fot. A. Gacek

w sezonie letnim. Niewielka ilość energii elektrycznej otrzymywana jest z baterii słonecznych, natomiast woda pochodzi z roztopionego śniegu lub – pod koniec sezonu – ze strumyka położonego poniżej. Atrakcją jest zawieszona nad przepaścią kabina toaletowa, odległa o minutę drogi od schroniska. Do schroniska nie prowadzi żadna droga jezdna ani wyciąg, jest ono zaopatrywane jedynie przez tragarzy (tzw. nosiczków) lub turystów, którzy za wniesienie ładunku o wadze 5–10 kg otrzymują herbatę z sokiem malinowym.

Parę dni temu zmarł najsylniejszy z nosiczków – Laco Kulanga, tatrzańska legenda. Laco był gospodarzem Schroniska Łomnickiego i wieloletnim rekordzistą wśród tragarzy. Do Schroniska Zamkowskiego zdołał wynieść ładunek o wadze 207,5 kg, do Schroniska Téryego 151 kg, a do Zbójniczej Chaty 141 kg.

Po krótkim odpoczynku ruszamy dalej. Przed nami jeszcze 250 m podejścia, a jest już grubo po 13.00... Przecinamy leżącą sporą połąć śniegu. Jesteśmy coraz bliżej szczytu, rozpoczyna się wspinaczka. Trzeba się skoncentrować i ważyć każdy krok,



Widok ze szczytu na Czarny Staw pod Rysami i Morskie Oko; fot. A. Gacek

niestety tłumy turystów w tym nie pomagają... Kiedy docieram na szczyt, moja pierwsza myśl to: „Jak ja stąd zejść...?” Widok jest niezmierny, po polskiej stronie dostrzegamy Czarny Staw pod Rysami i Morskie Oko.

Każdy chce zrobić sobie zdjęcie na słupku; ludzie cały czas mijają się; nie czuję się bezpiecznie. Nie mam lęku wysokości, ale świadomość, że wystarczy jeden fałszywy krok, aby spaść w przepaść, jest dojmująca. Zaczynamy schodzić; jest już grubo po 15-tej; wejście zajęło nam 6 godzin, a przed nami jeszcze droga powrotna. Zaczynam czuć kolana. Zasłużone piwo w Chacie pod Rysami i ruszamy w dół, tą samą drogą. Na szczęście jest już dość pusto. Dopiero teraz, przy popołudniowym świetle i przy mniejszym obłożeniu szlaku, jestem w stanie w pełni docenić urok otaczających mnie krajobrazów. Cieszę się, że dałam radę i zdobyłam ten wymarzony szczyt – jeszcze parę lat temu myślałam, że taki wyczyn jest poza moim zasięgiem. Nazajutrz ma być gorsza pogoda; po cichu zaczynam planować, że zrobię sobie dzień odpoczynku. ●

» **Ciąg dalszy w następnym numerze**

Mia dostanie najdroższy lek świata!

Martyna Rolewska-Rogała, radca prawny

Wielu członków OIRP we Wrocławiu śledzi historię Mii Kurtuldu, która choruje na SMA typu 1. SMA (ang. spinal muscular atrophy), czyli rdzeniowy zanik mięśni, to ciężka choroba, w której z powodu wady genetycznej obumierają neurony w rdzeniu kręgowym odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych prowadzi do uogólnionego osłabienia i postępującego zaniku mięśni szkieletowych, a w ostateczności do częściowego albo całkowitego paraliżu.

Rodzice Mii – Natalia i Fatih Kurtuldu – w lutym 2020 r. – rozpoczęli zbiórkę pieniędzy na sfinansowanie terapii genowej. Zolgensma jest najdroższym lekiem świata – w kontrowersyjnej decyzji producent ustalił cenę detaliczną leku na 2 125 miliona dolarów amerykańskich (1 945 mln euro) za opakowanie.

Pomimo wielu przeciwności, w tym zwłaszcza ograniczeń związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, 18 sierpnia 2020 r. udało się zamknąć zbiórkę, którą wsparło 292 116 osób! Na koncie Mii znalazło się 9 575 500,60 zł.

Od momentu otrzymania wiadomości o diagnozie, rodzice Mii robili wszystko, aby stan dziecka nie uległ znaczącemu



Fot. Archiwum prywatne

pogorszeniu do czasu podania leku Zolgensma – im lepsza jest kondycja dziecka tym skuteczność leku jest wyższa.

Wszyscy chorzy na SMA w Polsce są nieodpłatnie leczeni lekiem **Nusinersen** (Spinraza). Mia przyjmuje Spinrazę od 6 lutego 2020 r. Pierwsze 4 dawki to dawki nasycające, podawane w krótkich odstępach czasu. Od 3 dawki Mia zaczęła być silniejsza, a 4 dawka Spinrazy, w połączeniu z codzienną rehabilitacją, przyniosły oczekiwane efekty – Mia zaczęła nabywać nowe umiejętności – podpór na łokciach, wysoki podpór, obrót wokół własnej osi, turlanie oraz pełzanie. Z końcem sierpnia Mia dokonała rzeczy wręcz niemożliwej – jeszcze



Fot. Archiwum prywatne



Fot. Archiwum prywatne

przed podaniem 5. dawki Spinrazy usiadła stabilnie bez żadnego podporu, zaczęła klaskać, bawić się zabawkami w powietrzu. W chwili obecnej Mia jest już po 5. dawce i zaczyna powoli raczkować.

Jej stan jest aktualnie bardzo dobry. Mia przybiera na wadze, radzi sobie oddechowo, a kontrola bioder, kręgosłupa i stóp nie wykazała nieprawidłowości.

Dnia 11 września 2020 r. Mia pojechała z rodzicami do Lublina, gdzie przeszła szereg badań przed terapią genową, a 23 września została przyjęta do szpitala. Niestety, w związku z sytuacją na oddziale, gdzie wykryto koronawirusa, termin podania leku Zolgensma został przesunięty na 1 października 2020 r.

Zolgensma jest lekiem opracowanym w celu leczenia rdzeniowego zaniku mięśni i w maju 2020 r. został warunkowo dopuszczony do stosowania w Unii Europejskiej. Dzięki temu dzieci chore na SMA

nie muszą lecieć na terapię genową aż do USA i mogą przyjąć lek w kraju. Podobnie jak w wypadku pozostałych leków, działanie lecznicze leku Zolgensma polega na zwiększeniu w neuronach ilości białka SMN, którego niedobór leży u podłoża rdzeniowego zaniku mięśni. Dzięki większej ilości białka obumieranie motoneuronów zostaje wyhamowane i choroba przestaje postępować. Jeśli u chorego dziecka tkanka mięśniowa nie uległa jeszcze silnemu zanikowi, to połączeniu z codzienną rehabilitacją oraz stałą opieką medyczną, lek ten może przynieść choremu dziecku znaczącą poprawę.

Dużą zaletą leku Zolgensma jest szybkie rozpoczęcie działania. Poziom białka SMN osiąga wysoką wartość w ciągu kilkudziesięciu godzin od podania. Bazując na dostępnych publicznie wynikach badań i wykresach dotyczących skuteczności terapii genowej oraz mając na uwadze aktualną kondycję dziecka – Mia ma szansę na całkowitą sprawność. ●

Wywiad z Dziekanem Tomaszem Schefflerem

przeprowadziła r. pr. Anna Zalesińska



Fot. Archiwum prywatne

Szanowny Panie Dziekanie, bo już tak mogę Ciebie tytułować, jak się czujesz w nowej roli?

Szanowna Pani Redaktor, Aniu, najprościej rzecz ujmując czuję się w tej roli jak każda osoba, przed którą postawione zostało zadanie wykonania określonej, skomplikowanej pracy i która chce je wykonać

jak najlepiej potrafi. Pełnienie funkcji dziekana naszej Izby to oczywiście nowe dla mnie doświadczenie. Przygotowała mnie do niej wprawdzie dotychczasowa działalność, ale trudno jednak jednocześnie nie zauważyć, że jest ona odmienna od dotychczasowych ról z uwagi na zakres odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Po tym krótkim okresie, od wyboru

dokonanego przez Delegatów na Zgromadzeniu OIRP, mógłbym zaryzykować tezę, że równie pomocne, jak doświadczenia wrocławskie, będą dla mnie doświadczenia zebrane w związku z pracami na rzecz samorządu na poziomie ogólnokrajowym, w szczególności, co może na pierwsze wejrzzenie dziwić, Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego. Nie chodzi mi tu przy tym o kwestie dyscyplinarne, lecz o samodzielne kierowanie zespołem. Jestem przy tym pełen optymizmu, bo w samorządzie jest sporo kompetentnych osób, które gotowe są poświęcić swój czas i energię dla nas wszystkich. Jestem przekonany, że ich pomoc i zaangażowanie połączone z życzliwością wszystkich radców i aplikantów, pozwoli mi na skupienie się głównie nad zagadnieniami merytorycznymi w toku pełnienia funkcji dziekana.

Niewątpliwie objęcie funkcji Dziekana OIRP we Wrocławiu stanowi ukoronowanie Twojej działalności samorządowej, a czy możesz nam przybliżyć, gdzie i kiedy ona się zaczęła?

Zaczęła się tu, we Wrocławiu. Przyjechałem tu studiować z Górnego Śląska. Stało się tak, trochę pod wpływem mego taty, który również znacznie wcześniej studiował prawo na Uniwersytecie Wrocławskim, a trochę pod wpływem młodzieńczych rojeń o wielkim świecie i opowieści rodzinnych o Dolnym Śląsku, jako miejscu, w którym do początku XIX wieku Scheflerowie mieszkali. Etat asystenta na Wydziale Prawa i Administracji UW, a następnie zdany egzamin radcowski w 1995 r. związał mnie ostatecznie z Wrocławiem. Jak już kiedyś wspominałem, początki pracy radcowskiej były o tyle trudne, że miałem poczucie pewnego „skażenia” uniwersyteckim sposobem myślenia, skłonnością do nadmiernego dywagowania czy roztrząsania problemów. Jednak

dosyć szybko zrozumiałem, że z jednej strony ów naukowy rys mego myślenia, jeżeli będzie utrzymywany w zdroworozsądkowych granicach, może być pomocny w praktyce, a z drugiej, że praktyka jest niezbędnym elementem działalności naukowej, gdyż urealnia myślenie abstrakcyjne. Oczywiście nie neguję potrzeby istnienia nauk teoretycznych, nie mnie jednak nauki prawne są naukami społecznymi, a zatem powinny być uprawiane głównie tak, by służyć ludziom. Od razu dodam, że nie jest to pogląd bardzo popularny, nie mniej jednak nie o popularność mi przecież tu chodzi. Faktem jest, że właśnie przyjęte podejście łączenia praktyki i nauki zdecydowało, że nigdy nie dążyłem do stworzenia jakiejś dużej kancelarii, bo to, osobliwie z uwagi na specjalizację naukową (doktrynologię) byłoby trudne do uczynienia. Poza tym, nawiązując do jednego z bardziej wpływowych XX-wiecznych ekonomistów Ernsta Friedricha Schumachera, można rzec: jeżeli zakładamy, że człowiek coś znaczy, to możemy stwierdzić, że „małe jest piękne”. I tak to trwa do dziś. Na marginesie (i z przybliżeniem oka) przypomnę, że izba wrocławska jest najmniejszą terytorialnie izbą w Polsce. I najpiękniejszą moim zdaniem, ale w tym wypadku zaznaczę, że nie jestem zapewne wybitnie obiektywny.

A czy możesz nam zdradzić kiedy poczuleś, że to jest właśnie ten czas, by zrobić kolejny krok w rozwoju działalności samorządowej?

Decyzję podjąłem w lutym tego roku. Nie będę ukrywał: była to jedna z trudniejszych w moim życiu decyzji, zarówno z uwagi na kontekst osobisty, jak i ze względu na świadomość, jakie reperkusje środowiskowe to wywoła. W ubiegłym roku kilka osób starało się mnie przekonać do nieubiegania się o tę funkcję wskazując na

moje słabości, do których zaliczano m. in. mój wiek (rocznik 1968) czy akademicką przeszłość. Ale było też grono osób, które uparcie namawiało mnie do wzięcia odpowiedzialności za samorząd. I powiem, że to oni trafili w czuły punkt: nie powinienem stawiać własnej wygody nad potrzeby innych. Łatwiej byłoby się wycofać, ale trudniej byłoby potem żyć z poczuciem, że zostawiło się tych, którzy kiedyś nam zawierzyli. No i nie ukrywam: mam w sobie spory rys ideowca, który pchnął mnie właśnie wówczas, u progu epidemii do podjęcia decyzji o kandydowaniu.

Który z punktów programu „Szóstki Schefflera” są dla Ciebie najistotniejsze do wprowadzenia w życie z punktu widzenia najbliższych miesięcy?

Każdy z punktów programu jest istotny, jednak ich realizacja jest w różnym stopniu uzależniona od możliwości finansowych Izby oraz od czasochłonności ich realizacji. Istotne znaczenie ma w tym wypadku również powrót, i to ze zwielokrotnioną siłą, zagrożeń związanych z wirusem COVID-19. Z dzisiejszej perspektywy lęki, jakie nam towarzyszyły wiosną tego roku, wielu wydają się być odległym, wyblakłym wspomnieniem. Wszelkie programy i hasła wyborcze będą musiały zostać podporządkowane wyzwaniom, w wielu aspektach jeszcze nieznanym, które ekspansja patogenu może jeszcze przynieść. Niepokoje przede wszystkim prawdopodobnie perspektywa trwałej, globalnej recesji gospodarczej, której konsekwencje dla rynku usług prawnych mogą okazać się niestety niekorzystne. Dlatego ważnym zadaniem będzie wzmocnienie systemu wewnątrzsamorządowej pomocy społecznej. Uzupełnieniem działań pomocowych będzie intensyfikacja szkoleń, szczególnie w odniesieniu do nowych technologii, gdyż – jak wiele na to wskazuje – życie



Fot. Archiwum prywatne

gospodarcze i społeczne w dużym zakresie na trwałe przeniesie się do rzeczywistości cyfrowej i kanałów komunikacji elektronicznej. Chciałbym, abyśmy ułatwili członkom naszego samorządu możliwość uzyskania kompetencji, które wyróżnią ich pozytywnie wśród innych zawodów prawniczych. Niebagatelne znaczenie może w najbliższej przyszłości uzyskać także tzw. pakiet na start, czyli zespół działań wspierających radców stojących u progu samodzielnej działalności kancelaryjnej. Jesteśmy już w fazie rozmów w podmiotami zewnętrznymi, ale szczególnie będziemy mogli przedstawić dopiero po ich uzgodnieniu. Nie mniej w obecnej sytuacji – jak wspomniałem – pierwszeństwo będą mieć kroki dostosowujące nas do zmian wywołanych epidemią. Obyśmy w przyszłym roku mogli rozmawiać w bar dziej optymistycznych okolicznościach. •

Na okładce

U góry: Wyborcze Zgromadzenie Delegatów OIRP we Wrocławiu; fot. Małgorzata Rakowska

U dołu: Ślubowanie Radców Prawnych; fot. Małgorzata Rakowska

Kolegium Redakcyjne

r. pr. Anna Zalesińska – Redaktor Naczelny
r. pr. Milena Szostak-Kałużka – Zastępca Redaktora Naczelnego

Kolegium redaktorskie

Beata Kozieł
r. pr. Marta Kruk
Małgorzata Nierzewska
r. pr. Paulina Sosnowicz
r. pr. Krystyna Stoga

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

e-mail: redakcja@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl